

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## W najbliższych dniach Polska wystąpi przed forum Ligi z projektem ogólnego paktu nieagresji. Zdecydowane potępienie wszelkich wojen i próba usunięcia hegemonii politycznej wielkich mocarstw.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego“.

Warszawa, 6 września.

Wobec nieścisłych wiadomości, podawanych w prasie na temat polskiego projektu paktu o nieagresji wzajemnej otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Delegacja polska na obecnym zgromadzeniu Ligi Narodów podda pod dyskusję i rozważanie projekt ogólnego paktu o nieagresji. Pakt ten byłby uzupełnieniem paktu Ligi Narodów, który nie wyklucza całkowicie wojny ze stosunków między-narodowych. Ogólny pakt o nieagresji byłby obowiązujący dla wszystkich państw, zasiedlających w Lidze Narodów. Pakt ten nie stanowiłby wyzwania przeciwko nikomu i miałby na celu przedewszystkiem zaufanie wzajemne w kwestii bezpieczeństwa“.

Jak widzimy z tego polska polityka wraca do paktu gwarancyjnego Ligi Narodów z roku 1924-go.

GŁOSY FRANCUSKIE.

Paryż, 6 września.

„Temps“, omawiając projekt paktu o nieagresji, oświadcza, że Niemcy nie powinny w zasadzie sprzeciwiać się paktowi o nieagresji, tyczącemu się przynajmniej gwarancji moralnych względem Polski, gdyż już przez wejście do Ligi Narodów i podpisanie układów locarneńskich, przewidujących arbitraż, zgodziły się nie odwoływać do użycia broni dla osiągnięcia zmiany swych granic wschodnich.

Niemcy jednak — dodaje „Temps“ — osadzają widocznie, że wszelkie gwarancje dodatkowe, dane swym sąsiadom wschodnim, musiałyby w danym razie przynieść im korzyść na zachodzie.

Innymi słowy, Niemcy zgodziłyby się pomówić o nowym pakcie nieagresji za cenę wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Prasa wogóle zamieszcza liczne komentarze o projekcie polskim ogólnej deklaracji o nieagresji. Większość pism traktuje projekt ten z wielką życzliwością. Wyjątek stanowi „Humanité“, która zasadniczo przeciwna jest wszelkim decyzjom Ligi Narodów oraz „Oeuvre“, który w mało zrozumiałym artykule atakuje Polskę, dopatrując się w jej projekcie domniemanych intryg polskich monarchistów. Poza tem cała prasa widzi w propozycji polskiej poważny krok w kierunku zapewnienia ogólnego pokoju.

„Petit Parisien“, który onegdaj pierwszy podał wiadomość o polskiej propozycji, oświadcza, iż propozycja ta nie powinna spotykać się z zarzutami. Dziennik zaznacza, że Stresemann miał podobno sam oświadczyć po rozmowie z Chamberlainem, że nie widzi w projekcie polskim nic kłopotliwego Niemcy.

„Journal“ podaje, że propozycję mini-

Dr. med.

**SOMMER** powrócił

ul. 6 Sierpnia (Benedykta 16)

chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece.

Od 9-12 i 6-8, dla pań od 5-6, w niedziel. i święta od 10-12w.

stra Sokala, która pierwotnie miała na widoku wyłącznie Europę środkową i wschodnią, skwapliwie pochwylił szereg delegatów nie mogących pogodzić się z niepowodzeniem projektu rozbrojenia.

W „Echo de Paris“ Pertinax zaznacza, iż propozycja polska wypełnia niektóre luki artykułu 16 paktu, jak również umów locarneńskich, w których sytuacja na wschodzie nie była wyraźnie określona. Pertinax podkreśla w dalszym ciągu, iż polska propozycja może liczyć na wielu zwolenników wśród szeregu państw, niezadowolonych z monopolu, jaki przywłaszczyła sobie Anglia, Francja, Włochy i Niemcy przy rozstrzygnięciu kwestyj ogólnoeuropejskich, pomijając interesy innych państw.

PRASA NIEMIECKA O PAKCIE NIEAGRESJI.

Berlin, 6 września.

Cała dzisiejsza prasa popołudniowa starała się wykazać, że projekt Polski

paktu o nieagresji został opracowany bez porozumienia się z Briandem, lecz w porozumieniu z Poincarem.

Projekt ten, jak piszą „Deutsche Allgemeine Ztg.“, „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Ztg.“, podobno nie odpowiada Briandowi.

Według tych dzienników Briand nosi się z zamiarem wystąpienia z własną inicjatywą, która zdąży do rozszerzenia pod staw Locarna. Projekt Polski był mu bardzo nie na rękę.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ pisze w związku z tą sprawą, że Briand liczy się z tem, że Polska nie przeforsuje swego stanowiska. Dziennik przewiduje, że w tym momencie Briand wystąpi z własnym projektem, który, zdaniem dziennika, może być dla Niemiec znacznie niebezpieczniejszy, aniżeli koncepcja polska.

WELKIE ZAINTERESOWANIE.

Praga, 6 września.

Polski projekt powszechnego paktu o

nieagresji wywołuje tu coraz większe zainteresowanie.

Prasa obszernie omawia projekt, widząc w nim dowód pokojowych dążeń polskich.

„Ceskoslovenska Republika“ w artykule wstępnym broni stanowiska polskiego w sprawie Westerplatte, domagając się od Ligi załatwienia zgodnie z interesami Polski.

Omawiając projekt paktu pismo stwierdza, że pokojowość Polski stawia ją obok Francji i Czechosłowacji w rzędzie najszczerzych przyjaciół Ligi, dzięki czemu powinna Polska uzyskać spełnienie swych zadań nie tylko co do Gdańska, ale i stałego miejsca w radzie Ligi.

Socjalistyczne „Prawo Lidu“ omawia w artykule naczelnym projekt paktu, przyczem wnioskuje, że przebieg sesji obecnej dowodzi o powrocie do koncepcji protokołu genewskiego.

## Myśl realnego utrwalenia pokoju dojrzeła w Lidze Narodów.

Holandja wystąpiła z planem nawrotu do zasad protokołu genewskiego.

Jest to teza, podtrzymująca stanowisko Polski.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 6 września.

Na dzisiejszem popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przeprowadziło dyskusję na temat prac Ligi Narodów.

M. in. zabrał głos holenderski minister spraw zagranicznych Beelaerts van Blokland, który wygłosił wielką mowę na temat zadań Ligi Narodów.

Następnie mówca stwierdził, że opinia publiczna oczekiwania w ciągu ubiegłego roku wystawień rady Ligi w tym lub innym wypadku celem załatwienia wyńkłych konfliktów.

Następnie minister zaproponował ponowne rozważenie podstawowych zasad protokołu genewskiego z 1924 roku. Zdaniem jego, jest rzeczą właściwszą, aby wszelkie różnice zdań, powstające pomiędzy narodami, wyrównane były przez bezpośrednie rokowania zainteresowanych stron.

Według koncepcji mówcy Liga Narodów interwenjowałaby tylko wówczas, gdyby bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

Przechodząc do kwestji zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, minister oświadczył, że sprawa ta jest dla Ligi Narodów ważną kwestją życiową.

Przedstawiając w ogólnych zarysach wysiłki i prace Ligi Narodów w dziedzinie rozbrojenia, zaznaczył on, że rozbrojenie materialne poprzedzone być musi przez rozbrojenie moralne. Los świata zależy od stanowiska narodów w sprawie rozbrojenia moralnego.

Następnie w imieniu delegacji holenderskiej mówca przedstawił zgromadzonym projekt realizacji, w którym powiedziano, że zgromadzenie jest przekonane, że we wszczętych na nowo dyskusjach na temat protokołu genewskiego byłoby pożądane zapewnić się, czy nie nadeszła odpowie-

dnia chwila do powtórnego rozważenia zasad, które stanowiły podstawę wzajemnego projektu.

Zgromadzenie stoi na stanowisku, że winno ono prowadzić w dalszym ciągu prace kom. przygotowawczej konferencji rozbrojenia i że sprawa ta ma ogromne znaczenie.

Wobec powyższego zgromadzenie postanawia polecić swym odpowiednim komisjom przestudowanie poprzednich zasad protokołu genewskiego oraz konkluzji sprawozdania komisji przygotowawczej.

Projekt delegata holenderskiego spotkał się z gorącym przyjęciem w całym szeregu delegacji.

Donosząc o powyższem, Szwajcarska Agencja Telegraficzna zaznacza, że zauważono, iż delegacja angielska oraz jej kierownik Chamberlain zachowała w stosunku do propozycji holenderskiej rezerwę.

## Gen. Żymierski skazany na 5 lat więzienia

degradację i wydalenie z wojska.

Motywy wyroku Sądu Wojskowego.

Warszawa, 6 września.

Wczoraj o godzinie 4 m. 30 Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie generała Żymierskiego. Wyrok ten obejmuje 250 stron pisma. General Żymierski został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Sąd zaliczył mu na poczet kary areszt śledczy. Drugi oskarżony został uwolniony. Prokurator wyrok przyjął.

Obrona zastrzegła sobie prawo nieważności wyroku.

W motywach wyroku podaje się, że generał Żymierski nadużywał swego wysokiego stanowiska na niekorzyść Skarbu Państwa, że faworyzował firmę „Protekt“, że pobrał od Saksona łapówkę w postaci 6 tysięcy akcji i od tegoż 10 tysięcy złotych na imię swej narzeczonej p. Orłowej.

Za okoliczności obciążające sąd przyjął zbieg przestępstwa i czyn karygodny popełniony w ciężkim położeniu finansowym państwa. Za okoliczności łagodzące służyły niekaralność skazanego, wybitna opinia służbowa, zasługi bojowe i rany odniesione w walkach frontowych. Oskarżony wyrok przyjął spokojnie.

## Zbrodnia sowiecka w Warszawie.

## Trajkowicz ofiarą planowanego morderstwa.

Obaj zabójcy Gusiew i Szlecer nie mają praw eksterytorjalności.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 6 września.

Zagadka okrutnego mordu na osobie Józefa Trajkowicza w gmachu poselstwa sowieckiego nie jest jeszcze wyjaśniona.

Energicznie prowadzone śledztwo wciąż napotyka na duże trudności, bowiem przedstawiciele Sowietów starają się o ile możliwości zatuszować całą sprawę i przedstawić ją w tym świetle, jakoby całą winę w tym wypadku ponosił jedynie zamordowany — oni zaś działali tylko we własnej obronie.

Sensacyjne jednak zeznania jednego ze świadków zajścia, w którego obecności kurjer Szlecer zranił się sam nożem w pęczek, aby tem upozorować napad ze

strony Trajkowicza i konieczność obrony, demaskują w jaskrawy sposób metody działania Sowietów, które nie cofają się przed żadnymi środkami.

## SPRAWCY MORDU.

Sprawcy mordu woźni Gusiew i Szlecer w razie zebrania dostatecznych przesłank sądowni będą przez sądy polskie.

Woźni ci nie korzystają z prawa eksterytorjalności, bowiem nazwiska ich nie figurują na liście członków korpusu dyplomatycznego, złożonej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Woźny Gusiew jest poddanym rosyjskim, woźny Szlecer — niemieckim.

## MORDERSTWO.

Warszawa, 6 września.

Sprawa zabójstwa Trajkowicza w lokalu poselstwa sowieckiego w Warszawie przybiera charakter afery. Okazuje się z zeznań, że do Trajkowicza strzelał pierwszy Szlecer. Sekcja zwłok wykazała rany na dłoniach zabitego, co pozwala przypuszczać, że Trajkowicz musiał się bronić. Ma się tu więc do czynienia ze zwykłym morderstwem. Clou stanowi fakt, że listy wysłane przez Kędzierską do Trajkowicza były sfalszowane, Kędzierska bowiem listów żadnych nie wysyłała pod adresem zabitego.

## Na widowni politycznej.

## ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie zostaną wznowione na jesieni. Szereg trudności dało się usunąć na drodze dyplomatycznej.

## DELEGACJA URZĘDNIKÓW U P. BAR-TLA.

Wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację Centralnej Komisji Związku Pracowników Państwowych w sprawie dodatku wyrównawczego, z którego nie mogą korzystać urzędnicy kontraktowi i emeryci.

Wicepremier Bartel oświadczył, że poczyni pewne kroki w tym kierunku.

## POSEL LUKASIEWICZ W STOLICY.

Przybył do Warszawy z Rygi poseł polski, p. Łukasiewicz, po instrukcje w sprawie rokowań handlowych polsko-łotewskich.

## ROZPORZĄDZENIE, KTÓREGO NIE BYŁO.

Wczoraj kursowały pogłoski, jakoby „Monitor Polski” podał do wiadomości publicznej zarządzenie o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Rozporządzenia takiego nie było wcale.

## Rząd śpieszy z energiczną pomocą dla powodzi w Małopolsce.

## Uchwały międzyministerjalnego komitetu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 6 września.

We wtorek odbyło się posiedzenie międzyministerjalnego komitetu pomocy powodziom Małopolski. Postanowiono uchwalić kredyty dla poszkodowanych przez powódź mieszkańców województwa łódzkiego oraz ustalić ogólny szemat dla wojewódów, na podstawie których mogliby oni wyliczać się z napływających sum.

## STOLECZNY KOMITET RATUNKU.

Warszawa, 6 września.

Wczoraj na Zamku odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji społecznych pod przewodnictwem b. ministra Chodźki, na którym postanowiono zorganizować komitet ratunku dla powodziom województw wschodnich z p. Prezydentową Mościcką na czele.

## Bezczelność, przekraczająca wszelkie granice.

## Jak Rakowski tłumaczy swe postępowanie.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Paryż, 6 września.

Ambasador sowiecki, Rakowski, przybył wczoraj do Paryża, ale odmówił udzielenia przedstawicielom prasy jakichkolwiek informacji.

Oświadczył jedynie, że nie zamierza podać się do dymisji, odwołując się do oświadczenia Czicherina i depeszy, którą wysłał z Royat, dokąd wraca jutro.

## SOWIECKIE WYKRETY.

Paryż, 6 września.

W związku z incydentem o odwołaniu Rakowskiego, przedstawicielstwo sowiec-

kie w Paryżu wydało komunikat, w którym broni się przed stawianiem mu przez prasę francuską zarzutami, oświadczając, iż uważałoby za niegodne nadużycie zaufania rządu francuskiego, gdyby współpracowało z wrogami dla rządu francuskiego organizacjami. Rakowski stwierdza dalej w wydanym przez siebie komunikacie, iż podpisując odezwę przeciwko działalności rządów burżuazyjnych, działał w charakterze członka centralnego komitetu partii komunistycznych (!) i pisząc o rządach burżuazyjnych nie miał na myśli rządu francuskiego (!?).

## Zbrodniczy zamach na własność państwową w Kościerzynie.

## Wieżnani sprawcy usiłowali podpalić parowozownię.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 6 września.

Dnia 4 b. m. o godz. 1-ej w nocy nieznanymi sprawcami usiłowano podpalić parowozownię na st. Kościerzyna gdańskiej dyrekcji kolejowej na linii Hohenstein — Chojnice. Sprawcy zamachu po wybiciu szyb w okratowanym oknie prywatnego mieszkania zawiadowcy parowozowni, wrzucili do pokoju przesyconą benzyną i naftą szmatę, która, wypalwszy kawa-

łek podłogi, przez nikogo niezauważona, sama zgasła.

Równocześnie znaleziono w pobliżu okna bombę, która miała zwęglony lont, a odbiwszy się od ramy okiennej, spadła do ogrodu, gdzie wskutek wilgoci lont przestał się tlić i bomba nie eksplodowała.

O zamachu powiadomione zostały władze śledcze i policyjne, przyczem równocześnie władze kolejowe wdrożyły śledztwo.

## Losy pol.-rumuńskiej komisji delimitacyjnej.

## Zaginęła w czasie oberwania się chmury.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Siatyń, 6 września.

Dnia 25 sierpnia wyjechała ekspedycja polsko-rumuńskiej komisji delimitacyjnej na Hrynów i Jabłonicę, celem zbadania t. zw. drogi Mackensena oraz zrewidowania prac granicznych.

W skład komisji wchodzi: pułkownik Draganescu, major Cosma, inżynier Michałat i sekretarz Popesini, z pośród Polaków zaś p. Stanisław Knapik.

Dotychczas wiadomo, że autem dotarli do Jabłonicy, stąd zaś końmi na Jawornik i byli na Kapilaszcu.

Do dzisiaj od czasu oberwania się chmury, żadnych wiadomości o nich nie ma, mimo energicznych poszukiwań, w których biorą udział Rumuni.

Z naszej strony kieruje poszukiwaniami starosta Pajaczkowski i radca Lisowski.

## Kłeska bolszewików na kongresie Trade-Unionów.

## Znaczna większość odrzuciła wnioski komunistyczny.

Agencja telegr. „Express”.

Londyn, 6 września.

Komuniści na dzisiejszym posiedzeniu kongresu Trade Unionu w Edinburghu zgłosili rezolucję, domagającą się wyznaczenia specjalnej komisji dla zbadania zagadnienia związanego z przyszłą polityką Trade Unionu. W imieniu rady generalnej Trade Unionu zabrał głos przywódca kolejarzy Thomas, zwalczając energicznie ten nowy atak komunistyczny, który jak się wyraził, pochodzi z kwatery generalnej z Leningradu. Rezolucja została odrzucona przeważającą większością głosów.

## TRADE UNIONY A RZĄD BALDWINA.

Londyn, 6 września.

Kongres Trade Unionu odbywający się w Edinburghu przyjął jednogłośnie rezolucję, będącą odpowiedzią na wezwanie premiera Baldwina do pacyfikacji stosunków w przemyśle. Rezolucja zawiera oświadczenie, iż nikt bardziej do robotników nie pożąda pokoju, lecz polityka rządu, obniżająca warunki płacy i przyjęcie prawa, dotyczącego konfliktu w przemy-

śle są najpoważniejszą przeszkodą pokoju w stosunkach przemysłowych. Rezolucja domaga się odwołania zmiany prawa, uważając, iż byłoby to dowodem szczerości rządu.

## Prawie połowa ludności Ukrainy to analfabeci.

Agencja telegraficzna „Express”.

Ryga, 6 września.

Przeprowadzony niedawno spis ludności na Ukrainie sowieckiej wykazał, iż na 28 mli. mieszkańców Ukrainy jest około 10 milionów analfabetów. Dzieci w wieku od 10 do 16 lat niemiejących czytać i pisać jest na Ukrainie ponad 2 miliony. Rząd sowiecki zamierza zlikwidować analfabetyzm w ciągu pierwszego dziesięciolecia rewolucji październikowej, lecz, jak wskazuje wyniki spisu likwidacja analfabetyzmu potrwa kilka lat.

## Złoty sen księcia Cyryla.

## Gorączkowa działalność monarchistów rosyjskich na Łotwie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 6 września.

Jak podaje tutejsza prasa na skutek doniesień o gorączkowej działalności zwolenników pretendenta do tronu rosyjskiego, b. wielkiego księcia Cyryla, wśród kół emigrantów rosyjskich na Łotwie — łotewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło w ostatnich dniach przeprowadzenie rewizji w mieszkańcach wielu Rosjan. Na skutek tych rewizji, podczas których znaleziono wiele kompromitującego materiału, 10 osób zostało aresztowanych.

Jak wynika z dochodzeń, zwolennicy wielkiego ks. Cyryla dążą do odbudowy wielkiego imperium rosyjskiego w jego dawnych granicach, przyczem monarchiści na Łotwie stale otrzymują instrukcje z paryskich kół emigracyjnych rosyjskich, a w działalności swej bez skrupułów intrygują przeciwko Łotwie.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie cały szereg monarchistów rosyjskich otrzyma rozkaz opuszczenia Łotwy.

## Złote uśmiechy tortuny.

## TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty czwarty dzień ciągnięcia.

Zł. 200.000 Nr. 96042.

Zł. 5.000 Nr.: 30670, 83962, 84604,

88223.

Zł. 3.000 Nr. 41018.

Zł. 2.000 Nr.: 7893, 43701, 66683, 73415,

86613.

Zł. 1.000 Nr.: 4150, 13620, 14169, 14748,

41296, 51469, 52284, 57134, 64770,

80441, 85223, 90249, 101495.

Zł. 600 Nr.: 1691, 11446, 20357, 43706,

54297, 71557, 73836, 79677, 81222, 86050,

90656, 95749.

Zł. 500 Nr.: 2594, 11776, 12133, 31526,

33723, 35530, 62562, 63332, 69145, 80066,

92078, 103097.

Zł. 400 Nr.: 110, 1778, 11329, 13812,

14872, 17218, 19637, 24128, 24886, 25123,

26276, 27530, 27583, 28443, 30187, 36581,

38869, 41458, 42004, 42316, 43208, 43309,

45727, 47343, 47549, 49930, 54930, 56955,

57529, 59720, 60254, 63723, 64059, 68327,

68341, 70108, 73814, 74582, 75834, 81519,

83420, 83693, 87341, 87562, 88196, 89149,

94043, 95727, 98965, 100126, 103917, 104314,

104688.

Zł. 300 Nr.: 272, 720, 885, 1144, 1441,

2010, 2158, 3860, 5007, 5327, 5793, 6230,

6443, 6720, 7785, 8365, 8590, 10552, 10987,

11466, 11978, 12632, 15319, 15399, 15817,

17098, 18706, 20412, 22052, 22114, 23834,

24082, 25819, 27476, 28039, 29477, 31953,

32123, 33713, 34133, 34816, 35689, 37505,

38057, 38342, 39138, 39891, 42305, 43504,

43613, 44132, 48647, 49147, 51980, 52071,

52271, 54013, 54743, 55821, 56256, 57493, 59506, 59548, 60592, 60809, 61237, 61337, 61338, 62219, 62494, 63399, 64827, 65057, 66013, 66280, 66707, 68731, 69242, 69370, 70353, 71048, 71362, 72803, 73211, 74852, 76936, 77697, 78154, 78255, 78642, 79435, 79459, 79531, 79794, 80007, 80343, 81497, 81904, 84101, 85284, 86383, 86451, 86682, 87382, 87714, 88360, 88408, 90080, 90563, 91361, 91592, 93945, 94038, 94087, 95455, 96652, 96951, 97698, 97707, 98197, 98158, 100343, 100890, 101563, 102300, 103251, 103552, 104083.

## KTO WYGRAŁ 200.000 ZŁ.?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 6 września.

Główna wygrana 200.000 zł. padła w dniu dzisiejszym na Nr. 96042.

Los ten nabył w kolekturze u dyrektora teatrów miejskich p. B. Rosłkowskiego (Trębacka 10) jeden z wyższych wojskowych z Min. Spr. Wojsk., p. major H., który los ten następnie odstąpił kolektorowi Łatuszkowi w Starogardzie na Pomorzu.

Kto nabył losy od kolektora w Starogardzie — ustalone będzie w ciągu dnia dzisiejszego.

## NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Londyn, 6 września.

Dziś o godzinie 1.26 według czasu nowojorskiego samolot „Old Glory” z lotnikami Bertoud i Hill wyruszył w podróż ponad Atlantyk do Rzymu. Według doniesień stacji meteorologicznej warunki atmosferyczne nad Atlantykiem w ciągu ostatnich godzin pogorszyły się.

# Różdżka oliwna pokoju wśród kolców zbrojeń.

Łódź, 6 września.

Autorytet Ligi Narodów zmierzcha. Wspaniałe słowice nadziei powszechnego pokoju i braterstwa ludów, jakie usiłował rozplomić swym entuzjazmem a swym pełnym optymizmem idealizmem duch Wilsona, szybko wygasło. Ostał jeno wąty kaganek obecnego paktu Ligi, ledwo migocący wśród podmuchów zakulisowych intryg, tajnych układów, zakonspirowanych zbrojeń i pełnych złej woli knowań wrogów traktatu. Niemcy włożyły do Ligi po to, aby definitywnie sparaliżować wszelkie szczerze próby pacyfikacji i swą akcją irredenty tem lepiej zamaskować cukierkową frazeologią p. Stresemanna. Stojąc na uboczu Sowiety nie szczędzą destrukcyjnych wysiłków a Moskwa z Berlinem znakomicie wspierają się wzajemnie w spisku przeciw pokojowi świata. Anglia ulokowała swe interesy w trzech czwartych globu i w Lidze Narodów widzi jeno narzędzie rozleceń polityki tego olbrzymiego imperjum. Francja w chwilejnej a ustępliwej taktyce Brianda poświęca Ligę dla samooszukiwanych się iluzji co do „dobrej woli” Niemiec. Inne mocarstwa kroczą po linii szerszych lub węższych interesów własnych. Mniejsze państwa ze zrozumiałym rozczarowaniem śledzą rozmaite fazy genewskich posunięć, nie widząc tych wyników, jakich kiedyś oczekiwano od instytucji Ligi Narodów — gwarancji bezpieczeństwa dla słabszych przed zabobremi apetytami silniejszych.

Objawem symptomatycznym dla tego stanu rzeczy były wystąpienia senatora de Jouvenela oraz lorda Cecilia, z odmiennych motywów jednakże będące ostrzegawczym memento w stosunku do taktyki czynników dominujących w Genewie i jednakże podkreślające niepokojący upadek prestiżu Ligi Narodów, nie będącej w stanie dopiąć swych najistotniejszych celów.

I oto w tym momencie przełomowym dla Ligi Polska występuje na terenie Genewy z doniosłą inicjatywą pokojową, która w razie pomyślnej realizacji, będzie niezaprzeczenie olbrzymim krokiem naprzód w dziele powszechnej pacyfikacji i w technicznie nowe życie w zastęgujące bezsilną ciążę instytucji genewskiej.

Pakt o nieagresji, z którym zamierza w toku obecnej sesji wystąpić Polska nie jest jeszcze znany we wszystkich swych szczegółach. I jest to zupełnie zrozumiałe. Delegaci polscy prowadzą obecnie przedwstępne rozmowy z przedstawicielami mocarstw głównych w celu uzgodnienia poglądów i wysondowania opinii. Do tego czasu nie byłoby wskazane ujawnianie treści całego projektu. Wzbudził on jednak zrozumiałe zainteresowanie i stanowi dziś główną oś zainteresowań w Genewie.

Co stanowi zasadniczą myśl projektu polskiego? Jak wiadomo z dotychczasowych doniesień i wersji, chodzi tu w pierwszym rzędzie o uzupełnienie tych wielkich luk Locarna, które czynią zgola nierealnym dzieło pacyfikacji Europy przez oddzielanie sprawy bezpieczeństwa Zachodu i Wschodu. Ta jednostronność paktów locarneskich raczej ośmielić może ewentualnego maciela pokoju do uderzenia na wschodnich obszarach Europy i do wtrącenia ludzkości w nową straszliwą gehennę powszechnej rzezi, bowiem wszelkie nadzieje na zlokalizowanie przyszłych konfliktów zbrojnych są uluda, fantasmagoria. Celem projektu polskiego jest właśnie zabezpieczenie świata przed grozą kataklizmu nowej wojny przez połączenie problemów rozbrojenia i bezpieczeństwa. Teza ta jest równoznaczna z wysuwaniem już niejednokrotnie tezą francuska, ujmuje tylko zagadnienie szerzej i konkretniej. Plan polski zmierza do tego, aby państwa, które podpisały nowy pakt, zobowiązały się do zrezygnowania z wojny nawet w wypadkach, w których pakt Ligi Narodów uznaje ją za legalną.

Trudno przewidzieć, z jakim przyjęciem spotka się na terenie Ligi projekt polski. Już obecnie widać, że olbrzymia większość państw do tej inicjatywy odnosi się bardzo życzliwie. Ale zarazem Niemcy od zarania zajęły stanowisko negatywne i pełne złośliwej zgryźliwości. Projekt polski zanębiał bowiem poważnie germańskich odwetowców, żyjących przecież tylko nadzieją przyszłej wojny i przyszłych zaborów. To zdenerwowanie przebiła się wyraźnie w tonie prasy niemieckiej, omawiającej inicjatywę polską. Wszystkie enuncjacje prasy niemieckiej

podkreślają przede wszystkim, że Niemcy na żadną gwarancję granicy wschodniej nie zgodzą się i, że przeciwstawiają się wszystkim zamiarom, które drogą określoną w formie jakiegos ogólnego paktu o nieagresji doprowadzić mogłyby do takiej gwarancji. Snują też w Berlinie najrozmaitsze domysły. „Deutsche Tageszeitung” zamieściła wczoraj artykuł, w którym wyraża przypuszczenie, że w sprawie planowanego przez Polskę paktu o nieagresji toczyły się już oddawna tajne pertraktacje pomiędzy Londynem, Paryżem, a Warszawą. Stanowisko Chamberlaina, pisze dziennik, wcale nie jest tak zadawalające, jakby to można było wnioskować z doniesień genewskich. Zważyć należy, że Locarno jest tylko częścią protokołu genewskiego.

Od czasu Locarna powstał na horyzoncie politycznym konflikt rosyjsko - angielski, który w skutkach swych może znie-

wolnić Anglię do zaciągnięcia zobowiązań tego rodzaju, jakie mieściły się w protokole genewskim. Należy zdawać sobie ponadto sprawę z tego, jak wielkie są wpływy Francji w Lidze Narodów i jak wielkie są rzesze zwolenników francuskiej koncepcji politycznych. Niemcy muszą się stanowczo sprzeciwić urwiecieniu granic wschodnich i nie dopuścić do wschodniego Locarna, które wprowadzone ma być w życie tajnymi okólnymi drogami. Opinia publiczna Niemiec poprze silnie pozycję delegacji niemieckiej.”

Te wszystkie głosy świadczą wyraźnie, iż wszelka próba istotnego zagwarantowania pokoju świata spotka się zawsze z wrogiem stanowiskiem Niemiec i, że tym razem również nie omieszkają one poruszyć wszystkich sprężyn intrygi, aby udaremnić pacyfikacyjną inicjatywę Pol-

ski. Jaki będzie zaś wynik owych zakulisów, najbliższa przyszłość pokaże.

W każdym razie z naciskiem stwierdzić należy, że w razie unicestwienia przez germańskie zakusy projektu polskiego, dającego tak niezłomne podwaliny autorytetowi Ligi, powaga tej instytucji i wiara w jej znaczenie spadnie w oczach narodów do minimum. Wówczas stanie się bowiem jasne, że jest ona bezwolnym narzędziem w przewrotnych dionach teufińskich wrogów pokoju i spokoju świata. Wówczas będzie bowiem ostatecznie zde-maskowana zakulisowa gra intryg oraz wpływów niemieckich na terenie Genewy i wówczas stanie się jawne a jasne, kto ponosi odpowiedzialność za ów stan niepokoju i niepewności jutra, który wyczerpuje resztki sił dzisiejszej Europy.

Czesław Gumkowski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Sytuacja polityczna w Jugosławii.

Agitacja przedwyborcza. Rozłam czy zjednoczenie w obozie radykalnym.

Białogrod, we wrześniu.

Życie polityczne Jugosławii stoi obecnie całkowicie pod znakiem zbliżających się wyborów parlamentarnych. Przywódcy poszczególnych stronnictw politycznych, nie wyłączając ministrów, odbywają ciągle podróże po kraju, organizując we wszystkich większych miastach i wsiach wiece agitacyjne.

Największe zainteresowanie w kołach politycznych wywołał niedzielny wiec przedwyborczy w Niszu, na którym minister spraw zagranicznych, Marinkowicz, wyjaśnił wyborcom stanowisko zjednoczenia demokratycznego do rządu. Opinia publiczna z wielkim napięciem wyciekowała wywodów ministra Marinkowicza, gdyż przywódca drugiego skrzydła demokratów, Dawidowicz, w ciągu ostatnich kilku dni niejednokrotnie występował w energiczny sposób przeciwko obecnemu rządowi, zarzucając mu w szczególności uprawianie terroru wyborczego na rzecz radykałów. Pisma poniedziałkowe, referując o przebiegu wiecu wyborczego w Niszu, stwierdzają, że minister Marinkowicz, który dotychczas zawsze bronił obecnego rządu, tym razem pośrednio przyznał rację Dawidowiczowi. Okoliczność ta zasługuje ze wszechmiar na uwagę, gdyż zdaje się ona być zwiastunką nowych tarć między obu stronnictwami rządowymi.

Łuba Dawidowicz, przywódca grupy opozycyjnej demokratów w dalszym ciągu prowadzi swą agitację przeciw rządowi. Pisma stołeczne, komentując akcję Dawidowicza, wyrażają obawę, że w łonie rządu może jeszcze w ostatniej chwili dojść do poważnych komplikacji.

Na uwagę zasługuje też fakt, że przywódca ludowców słowackich, dr. Koroszc, na swym ostatnim wiecu wyborczym, który odbył się w niedzielę w miejscowości Lutomer, przemawiał w tonie daleko bardziej umiarkowanym, niż dotychczas. Pisma białogrodzkie przypisują to interwencji premiera Wukicewicza, który podobno dr. Koroszcowi miał dać przed kilku dniami w tym przedmiocie specjalne dyrektywy.

Jugosłowiańskie koła polityczne przypisują doniosłe bardzo znaczenie posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykalnej, które w dniach najbliższych odbędzie się w Białogrodzie. Na posiedzeniu tem zapaść ma bowiem ostateczna decyzja w sprawie dalszej taktyki poszczególnych grup radykalnych, na jakie po śmierci Pasicza stronnictwo to się rozbiło. O ileby pomiędzy przywódcami grup tych na posiedzeniu tem nie doszło do porozumienia, to formalne rozbitcie na szereg nie zależnych od siebie stronnictw będzie nie do uniknienia. Jest rzeczą godną uwagi, że obecny prezes stronnictwa i gorący zwolennik jedności wśród radykałów nie weźmie udziału w tem posiedzeniu. W kołach politycznych sądzi się, iż prezes Stanowicz chce w ten sposób uniknąć odpowiedzialności, jaka spadłaby na niego za dojsię do formalnego rozłamu.

Radykali rządowi, którzy w komitecie wykonawczym są w mniejszości, zajmują narazie w stosunku do t. zw. pasiczowców, stanowiących większość komitetu wykonawczego, stanowisko wyczekujące. Sądzą oni jednak, iż pasiczowcy przez

wzgląd na interesy ogólnopństwowe nie będą potęgowali kryzysu. Jest więc bardzo możliwe, iż narazie nie wystąpią oni z partii, dzięki czemu formalna jedność wśród radykałów na jakiś czas zostałaby uratowana.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### UMIĘDZYNARODOWIENIE KORYTARZA POMORSKIEGO.

„Rzeczpospolita” (6 b. m.):  
„Berliner Tageblatt” opatrzył świeży pomysł londyńskiego „Spectatora” o umiędzynarodowieniu „korytarza pomorskiego” dla dogodzenia Niemcom:

— Na takim rozwiązaniu, któreby nadal oddzielało Prusy Wschodnie od Rzeszy, choć już nie polskim to jednak międzynarodowym korytarzem, Niemcy oczywiście nie mogłyby porzekać.

Przy takich rozbujałych apetytach rzecz zrozumiała, że się wzdrzają gwałtownie ręce niemieckie przy pierwszym wspomnieniu o ewentualnym Locarno Wschodu. Ale zarazem rozszedł się także okrutny brzek nożyc, już przygotowanych do krajania traktatu wersalskiego na wschodzie, brzek nader dla Niemiec niemily, bo bardzo silnie ich demaskujący.

Dla dyplomacji polskiej otwiera się w Genewie pole do odegrania roli wybitnie czynnej.

### KONCEPCJA POLSKI.

„Il. Kurj. Codz.” (7 b. m.):  
„Dziś nad polską ideą otwarto dyskusję w ca-

### Król Fuad w Watykanie.



Ilustracja nasza przedstawia króla Egiptu Fuada w towarzystwie kardynała Gaspari w chwili opuszczania Watykanu.

łej prasie europejskiej. Przeciwnikami są z natury rzeczy Niemcy i Sowiety. Niemcy pomimo, że p. Stresemann z natury swego stanowiska musi w zasadzie, jako laureat nagrody pokojowej Nobla, akceptować koncepcje o nieagresji.

W istocie idea polska zrzuca maskę z twarzy niemieckich polityków, dla których idea rewanzu jest i pozostanie zawsze rozstrzygającym dogmatem.

Wiadomość „Petit Parisien”, roztelegrafowana po całym świecie przez urzędową agencję francuską Havasa, wywołała wścieklą kontrakcję nacjonalistycznej prasy niemieckiej: „Die Grenzen im Osten sind flüssig” — granice na wschodzie są płynne — rozbrzmiewało tyle lat z dzienników niemieckich. Zaśpadł tę ratowali Niemcy Locarnem. Obecnie rozgrywa się ostatnia stawka o niemiecką swobodę ruchów.

Z prasą niemiecką w pełni solidaryzuje się prasa sowiecka, związana z Niemcami układem w Rapallo. Nacjonalistyczna „Tel. Union” donosi z Moskwy o olbrzymim podnieceniu, jakie wywołała tam wiadomość o polskim projekcie Locarna europejskiego. Moskiewskie koła polityczne zapewniają, że Sowiety takiego paktu nigdy nie uznają i jeśli doniesienie o zabiegach polskich potwierdzi się polsko-sowieckie rokowania zostaną zerwane!

W ten sposób dwaj zaprzysięgli wrogowie pokoju Europy, Berlin i Moskwa, mobilizują intrygę i wrzawę przeciw polskiemu projektowi międzynarodowego paktu o nieagresji.

Natomiast wszystkie państwa sukcesyjne, zarówno nadbałtyckie, jak i związane porozumieniem Małej Ententy, popierają polską inicjatywę. Nawet Litwa przyłącza się

### KTO MA TERAZ GŁOS.

„Gaz. Warsz. Por.” (6 b. m.):

„Głos ma obecnie rząd, t. z. sanacji moralnej. Wnien on teraz zrobić co do niego w tej dziedzinie należy, a mianowicie nakazać, aby stopy dokumentów i zeznań, nagromadzone przez władze prokuratorskie nie butwały w tekach, nie odsyłano ich z sądu do sądu, z Płocka do Warszawy i z powrotem, jak to się stało ostatnio, aby proces wszczęty z urzędu przed rokiem przeciwko przywódcy marjawickim nie był odkładany dla niewiadomych przyczyn, chociaż i prokuratorzy płoccy i setki świadków są doń gotowi. Dość już długo zbrodniarze chodzą na wolności, bezkarnie sztydząc z wyroków już zapadłych, gdyż niewykonanych i odgrająają się wszystkim tym, którzy sprawiedliwości na nich żądają.”

# Hoover, intelektualna maszyna Ameryki.

## Człowiek, który światu wszczepił miłość do Stanów Zjednoczonych

**Połączenie genialnej matematyki z szlachetnością serca. Hoovera niepodobna w pole wywieść, ani upoić pochlebstwami. Inicjator „stuprocentowej” polityki amerykańskiej.**

w) Z chwilą, gdy Calvin Coolidge oświadczył, że nie zamysla ubiegać się ponownie o godność prezydenta Stanów Zjed., wśród nazwisk domniemyanych przyszłych kandydatów wypłynęło nazwisko p. Herberta Hoovera, jako tego, który zapewne zdoła odnieść zwycięstwo przy wyborach prezydenta.

Zajmująca sylwetkę p. Hoovera zamieszcza w „Vossische Zeitung” jej współpracownik w Nowym Jorku p. Wilhelm Schultze:

„Nazywają Hoovera w Ameryce intelektualną maszyną i sądzą, że w ten sposób uczczą go najlepiej. Olsnili ich jego zimny, nawet na pojęcia amerykańskie trudny do zrozumienia zmysł cyfr i nie przeczuwają, jaką krzywdę czynią człowiekowi, który w trzech częściach świata wszczepił miłość do Ameryki. Widzą w nim tylko ten niesamowity dar, który mu pozwala w jednym mgnieniu oka ocenić matematycznie, naukowo, a więc wyczerpująco zda się niedociekalne zagadnienie nędzy ludzkiej, a nie widzą tego wielkiego współczującego serca, z którego rodzą się jego postanowienia.

P. Hoover z imienia jest członkiem stronnictwa republikańskiego, lecz w stronnictwie tem nigdy nie pracował, a jeszcze w roku 1920 demokraci liczyli na niego, jako swego kandydata przy wyborach prezydenta. Ta jego niezawisłość nie zaszkodzi mu w oczach dojrzałych wyborców i demokratyczne Południe nie zapomni mu, co zdołał w czasie wylewu Missisipi, lecz w oczach zawodowych polityków ta niezawisłość wzbudzi nienawiść. A właśnie ci zawodowi politycy mianują w Konwencji Narodowym kandydata.

Slawę swą zawdzięcza Hoover temu, że w czasie wojny i po zawarciu pokoju niósł pomoc Europie, która cierpiała głód... Gdy ambasador Stanów Zjed. w Londynie powierzył Hooverowi troskę o wyżywienie Belgii, p. Hoover wyszedł z pokoju, nie powiedziawszy nawet, że godzi się na objęcie tego urzędu. Wybiegł z pokoju, by jeszcze przed zamknięciem giełdy w New-Yorku wydać polecenie zakupu 100,000 buszli zboża. Powróciwszy, oświadczył, że urząd obejmuje...

Inżynier przewodniczący dzieła pomocy dla Belgii, dyktator żywnościowy w Ameryce, organizator pomocy dla Polski, Niemiec, Austrii i Rosji, sekretarz Stanu w rządzie Hardinga a potem w rządzie p. Coolidge'a: oto jego życiorys...

Czegoż oczekiwać ma Europa w razie wyboru Hoovera na Prezydenta?... Do władzy doszedłby wówczas człowiek wybornie znający zagranicę — człowiek, dla którego Chiny czy Rosja, Niemcy czy Anglia nie są tylko pojęciami geograficznymi, lecz krajami, które poznał dokładnie.

Hoovera nie łatwo w pole wywieść lub też upoić pochlebstwami. Pod rządami p. Hoovera nastanie okres stuprocentowej polityki amerykańskiej, polityki zdrowej myśli, jasnego pojmowania, polityki sprawiedliwej, godnej a czynnej. Pod

rządami p. Hoovera Ameryka zapewne wnet zajęłaby należne jej stanowisko wśród wielkich mocarstw i odegrałaby rolę, której świat od niej oczekuje: rolę czołową na polu gospodarczym i politycznym. Hoover i połowiczne rozstrzygnięcia to rzecz nie do pomyślenia.

Telegramy doniosły wprawdzie, że Hoover wyrzekł się kandydatury.

Pragniemy, aby ta wiadomość była tylko „kaczką przedwyborczą i by „właściwy człowiek” znalazł się na właściwym miejscu — w Białym domu.

### Trzy generacje.



Zdjęcie nasze przedstawia trzy generacje rodu panującego w Anglii. Król Jerzy z królową oraz ks. Jorku z żoną i synkiem w pałacu Buckingham.

## Gramofon w kościele.

**Znakomity pomysł dowcipnego proboszcza.**

w) Proboszcz Patryk w miejscowości Sussex miał ciągle zatargi z chórzystami, którzy nie tylko że źle śpiewali, ale prócz tego tyranizowali proboszcza nieustannymi pretensjami, domagając się co

kilka dni niczem nieuzasadnionych podwyżek i t. d. Straciwszy wreszcie cierpliwość, wielebny Patryk postanowił pozbyć się chórzystów. Ponieważ jednak przewidział on, że i nowi chórzyci, o ile

by takich angażował, również zatruli, by mu życie, zaczął zastanawiać się nad tem, w jaki sposób możnaby było wogóle obejść się bez śpiewaków. Wreszcie wpadł na znakomity pomysł. Zwrócił się do kilku wybitnych artystów operowych i poprosił ich o odśpiewanie przed gramofonem szeregu popularnych psalmów. Artyści zgodzili się na tę propozycję, i tak następnej już niedzieli nabożeństwo w Sussex odbyło się przy akompaniamencie gramofonu. Reforma ta została bardzo przychylnie przyjęta przez liczne zbranych wiernych, którzy dowcipnemu kapłanowi szczerze wieszowali z okazji tak pomyślnego rozwiązania komplikowanego tego problemu.

## Sensacyjny wynalazek w lotnictwie.

### Aeroplan — rakietą.

w) Pisma amerykańskie donoszą o sensacyjnym wynalazku znanego fizyka amerykańskiego, Roberta Goddarda, profesora uniwersytetu w Worcester. Goddardowi udało się podobno skonstruować aparat, który jest częściowo samolotem, a częściowo rakieta. Aparat ten ma być, według planów wynalazcy, stosowany jako środek komunikacji napowietrznej między Ameryką a Europą, jego szybkość ma przytem wielokrotnie przewyższać szybkość normalnych samolotów. W rozmowie z przedstawicielami prasy profesor Goddard oświadczył, iż prowadził pilnie doświadczenia z nowym aparatem, odmówił jednak udzielenia narazie w sprawie tej bliższych szczegółów. Profesor Goddard zamierza szerszą opinię zaznaczyć ze swym wynalazkiem dopiero po osiągnięciu konkretnych wyników. Nad wynalazkiem swym profesor Goddard pracuje już od kilku lat.

### MASKI GAZOWE DLA WULKANÓW.

w) Z pism amerykańskich dowiadujemy się, że maski gazowe, używane dotychczas przez ludzi w czasie wojny, podczas eksplozji lub pożaru, będą obecnie stosowane również do... wulkanów. Okazuje się bowiem, że rząd republiki Nicaragua postanowił umieścić olbrzymią maskę nad kraterem wulkanu Massaya, by w ten sposób zapobiec przedostawaniu się do powietrza trujących gazów. Projekt ten znajduje się już w stadium realizacji, a budowy około umieszczenia nad kraterem maski prowadzi pewne przedsiębiorstwo niemieckie. Nad kraterem wulkanu umieszczona zostanie potężna maska z muru. Gazy trujące prowadzone będą do specjalnego zbiornika, hermetycznie zamkniętego, gdzie zapomocą odpowiednich procesów chemicznych będą niszczone.

## Z Miejskiej Galerji Sztuki.

### Grafika Jugosłowiańska.

#### Polskie Morze.

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki, zabiegając niestrudzenie o rozwój i wzmoczenie zainteresowań estetycznych w naszym beznadziejnie atekstylizowanym mieście, szczęśliwie bardzo zainaugurowała sezon jesienny, urządzając bogatą wystawę grafiki jugosłowiańskiej oraz prac grona polskich marynistów.

Ekspozycja grafiki jugosłowiańskiej, podziwiana niedawno w warszawskiej Zachęcie przez miłośników sztuki, obejmuje około 300 plansz i kartonów i następcza wyjątkowa wprost okazje do zapoznania się z artystycznym dorobkiem grafiki naszych południowych pobratymców. Grafika jest, jak wiadomo, rodzajem sztuki — dyskretnym, wytwornym i jednocześnie szczególnie trudnym do należytego opanowania. Tak proste środki plastycznej ekspresji jak jednobarna kreska i linia, starczyć muszą za kolorystyczny arsenał palety malarzkiej, za bogactwo i różnorodność wszystkich jej efektów, za oddziaływającą bezpośrednio i potężnie trójwymiarowość rzeźbionej bryły. To też poziom grafiki danego narodu może być uważany w dużym stopniu za kryterjum jego artystycznej dojrzałości i osad, na zasadzie tego właśnie kryterjum wydany, nie zawiedzie bodaj nigdy.

Z prawdziwą satysfakcją podkreślić należy, iż znakomita większość wystawionych prac grafików jugosłowiańskich są to rzeczy pełnowartościowe, które wzbudzić mogą zainteresowanie w każdym sa-

lonie artystycznym i wszędzie zadokumentować wysoki poziom twórczości grafików zjednoczonego królestwa S.H.S. Wśród ogromnej ilości zebranych eksponatów znajdujemy wszelkie rodzaje i sposoby techniki graficznej, nie wyłączając najtrudniejszych i wszystkie one świadczą o obfitości talentów, świeżości inwencji i solidności pracy artystów — jugosłowian.

Na czoło ich wybitną się niewątpliwie Ivan Mestrovic, którego szkice i litografie znamionują artystę o wybitnej indywidualności twórczej, oryginalnych pomysłach technicznych i dużych zdolnościach kompozycyjnych. Te ostatnie idą głównie w kierunku figuralnym, a całkowicie opanowanie przez Mestrovicza tajemnicy kształtów ludzkiego ciała w ruchu czy spo czynku nadaje pracom tego artysty piętno prawdziwej dojrzałości i kultury.

Prześlizgnę się subtelnie precyzyjne w wykonaniu są litografie Vladimira Kiriu, traktujące wyłącznie motywy architektoniczne z dalmatyńskiego pobrzeża. Architektonikę upodobał sobie również Duszon Kokotovic, którego akwaforty (Florenca, Stary Zagrzeb, Wyspa Hvar i in.) stanowią prawdziwą ozdobę ekspozycji. Z innych artystów wymienimy M. Czuczicza (akwaforty), B. Jakacza (drzeworyty, litografie), M. Malesza (drzeworyty, litografie), P. Orlicza (linoryty), T. Paulic (barwne sylwety), N. Plesze (t. zw. sucha igła), B. Szenva, R. Szlika, E. Tomaszevica, M. Trepoze.

Odrębnością pomysłową zwraca na siebie uwagę Otton Postruznik: doskonałe jego szkice można nazwać „studjami brzydoty”, autor bowiem poszukuje modeli i motywów wśród groteskowo brzydkich form i twarzy.

Całość wystawy grafiki jugosłowiańskiej czyni bardzo poważne wrażenie, reprezentując okazale dorobek artystyczny Południa. 35 artystów, około 300 prac — są to cyfry, mówiące same za siebie, zwłaszcza, że ilości i jakości, jak to już wspomnieliśmy, odpowiada.

Uzupełnieniem bieżącej ekspozycji w Miejskiej Galerji Sztuki jest XII wystawa Koła Marynistów p. n. „Polskie Morze”. Odzyskanie przez Polskę wybrzeża morskiego i oparcie się — choć wąskie narazie — o daleki szlak Bałtyku wywołało zrozumiałą wzrost zainteresowania powszechnego względem polskiego morza i spraw, z jego posiadaniem związanych. Zainteresowanie to przejawia się nie tylko w polityce, wojskowości, ekonomice, lecz również w dziedzinie sztuki (literatura, malarstwo), stanowiącej wykładnik duchowej przeźności narodu. Bałtyk i polska bandera interesują — acz z różnych punktów widzenia — zarówno polityka, żeglarsza, handlowca, jak artysta, utrwalającego w słowie czy barwie immanentne pierwiastki wspaniałości i grozy morskiego pejzażu.

Wśród płócien Koła Marynistów na pierwszym miejscu wymienić oczywiście wypada prace prezesa Koła, Włodzimierza Natęcza, obejmujące około 40 numerów katalogu. Prace te są znakomitem malarzkiem ujęciem zmienności morskiego obliska, oglądanego w najrozmaitszym oświetleniu, przy różnej pogodzie i o różnej porze. Wł. Natęcz poznał i przestudjował morze a fond; zdaje się nie mieć już ono dla artysty kolorystycznych tajemnic ani perspektywicznych trudności. Morze jest dla Natęcza bratnim, ukochanym żywiołem, niewysychającym źródłem natchnień

i podnieć artystycznych, domagających się nieprzeparacie plastycznego uzewnętrznienia. Z pośród płócien Natęcza, które zasłużenie ściągają ku sobie uwagę zwiedzających, wymienimy szczególnie — zdnaniem naszym — piękne i atrakcyjne, jak „Nad małym morzem przed niepogodą”, „Na połow nocny”, „Wal”, „Przy pełnym porywie wiatru”, „Fala za falą”. Głębokie odczucie nastrojów morskiego krajobrazu i poezji niezmiernych wodnych obszarów, poezji barwnej i krzepiącej, ożywiają płótna Natęcza tchnieniem twórczego ducha.

Po za płótnami Natęcza, ekspozycja marynistów obejmuje prace: Stanisława Bagińskiego (realistyczny „Poranek na brzegu morza”), Janiny Dożyckiej, Władysława Stachowskiego („Rybacki na Helu”, „Hel-port”), Nowiny — Przybylskiego, Feliksa Rollińskiego (impresjonistyczne dwa obrazki z Gdańska o oryginalnym „teozowym” kolorystyce), W. Zaboklickiego, F. Jablczyńskiego. Po za wystawą Koła Marynistów pozostają, choć się z nią ideowo wiążą, piękne i poważne prace morską prof. A. Markowskiego.

Odrębności techniki i motywów dwóch działów bieżącej wystawy, której całość stoi na wysokim poziomie artystycznym, czynią ją szczególnie zajmującą dla miłośników sztuk plastycznych. Miłośników tych nie powinno zbraknąć w 600-tysięcznym mieście, posiadającym przecież wysokie pretensje i aspiracje. Sala Miejskiej Galerji Sztuki są tak miłe, czyste i pod każdym względem pociągające... Jeśli w nich bywa niekiedy zbyt przestrono, nie jest w żadnym razie winą dyrekcji ani eksponatów.

# Co dzień niesie?



DZIS: Jona M. Reginy  
 JUTRO: Narodzenie NMP.  
 Wschód słońca 4.56  
 Zachód słońca 18.11  
 Wschód księżyca 14.25  
 Zachód księżyca 2.14  
 Długość dnia 13.19  
 Ubyło dnia 3.25

## NASZ DODATEK NADZWYCZAJNY.

Wczoraj po południu wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, donoszący o wyroku 5-letniego więzienia, jaki zapadł w wojсковym sądzie w Warszawie na gen. Żymierskiego. Dodatek ten rozszedł się w znacznej ilości egzemplarzy i był rozchwytywany.

## Pielgrzymka łodzian do Gietrzwałdu.

Z racji 50-lecia jubileuszu objawienia się Najśw. Marii Panny w Gietrzwałdzie, pod protektorem J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego — dziś w nocy wyruszyła łódzka pielgrzymka do Gietrzwałdu (Dietrichswalde) w Warmii w Wschodnich Prusach. Kierownictwo łódzkiej pielgrzymki objeli: ks. kan. Z. Knapski i ks. kapelan St. Nowicki.

Program Gietrzwałdzkich uroczystości zapowiada się bogato. Nabożeństwa rozpoczyna się w dn. 7 b. m. wieczorem uroczystymi nieszpornami i procesją. Następnego dnia o godz. 5-ej uroczysta msza św. i komunia św. generalna wszystkich przybyłych pielgrzymów, o godz. 10-ej uroczysta msza z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją do cudownego miejsca objawienia się Matki Boskiej Uroczystymi nieszpornami zakończą się kościelne ceremonie.

Łodzianie na granicy w Jamleńniku połączą się z pielgrzymką pomorską. Patnicy łodzianie po uroczystościach związanych z jubileuszem, zamierzają zwiedzić niektóre miasta w Prusach. Pielgrzymka potrwa około 4-5 dni.

Na miejscu należy podkreślić przychylny stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla pielgrzymów oraz niemieckie go konsulat łódzkiego, który bezinteresownie wydał wizy.

## WYRÓŻNIENI ŁODZIANIE.

Z licznych prac, nadesłanych w swoim czasie na ogłoszony w Warszawie konkurs na gmachy państwowe (gmach Banku Gospodarstwa Krajowego oraz gmach Ministerstwa Robót Publicznych) jury postanowiło, po rozstrzygnięciu konkursu za kupić, m. in. projekty nadesłane przez trzech łódzkich architektów, pp.: Henryka Hirszenberga, Stanisława Cygiego i Michała Baldingera.

## URLOPY.

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie na czele wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim, dr. Stanisław Skalski.

## Tydzień Lotniczy w woj. łódzkim.

Dotychczasowy przebieg uroczystości Tygodnia Lotniczego w poszczególnych miastach Województwa Łódzkiego przedstawia się nader okazale, aczkolwiek właściwy punkt ciężkości uroczystości przesunięty został na dzień 11 b. m.

W Pabjanicach odbył się w sobotę wieczorem pochód z orkiestrami przez miasto oraz wielki wiec pod gołym niebem, na którym szereg mówców wygłosiło przemówienia propagandowe. Tak sam wiec odbył się w niedzielę w Czarnocinie, przemówienie wygłosił ks. proboszcz Żukowski.

Nader uroczyste święciła pierwsza niedziela Tygodnia Lotniczego Łęczycza. Na wielkim wiecu propagandowym wygłosił dłuższe przemówienie pp. starosta Ostaszewski i burmistrz Dodacki.

Naogół zauważyć się daje ogromne zainteresowanie ludności miast prowincjonalnych idea lotnictwa i Liga Obrony Powietrznej Państwa. Liczba członków L. O. P. P. powiększa się w poszczególnych miastach Województwa Łódzkiego od kilku do kilkunastu osób dziennie.

# Łódź ofiarom klęsk żywiołowych w Małopolsce.

## Akcja ratunkowa komitetu obywatelskiego.

Na zaproszenie p. wicewojewody Lewickiego zebrało się wczoraj wieczorem w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego w Łodzi grono osób ze świata urzędowego i z pośród miejscowego społeczeństwa, aby naradzić się nad sposobem zorganizowania na terenie Łodzi i województwa łódzkiego szerokiej akcji na rzecz ofiar katastrofy żywiołowej w Małopolsce Wschodniej.

Na zebranie przybył również J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki w towarzystwie J. E. ks. biskupa sufragana d-ra Tomczaka i kilku wyższych duchownych, prezes Sądu Okręgowego Bełżyński, p. o. prezydenta miasta inż. Wojewódzki, wiceprezes Rady Miejskiej Wolczyński z radnym Fiedlerem, kurator Owiński, komendant wojewódzki pol. państw. Foerster z podinsp. Niedzielskim, wyżsi urzędnicy województwa, komisarz rządu na m. Łódź Izyc ki, delegat Związku wielkiego przemysłu dr. Solański, prezes Krajowego Związku Przemysłu Włókienn. Babiacki, posłowie Harasz i Michałak, rejent Rossman, adw. Biłyk i delegat Rady Adwokackiej mecnas Wodziński i prezes Syndykatu Dziennikarzy red. Gumkowski.

Zebrań zagał p. wicewojewoda Lewicki, przedstawiając obecnym rozmiary strat i szkód wyrządzonych przez ulewę i powódzie w Małopolsce i uzasadniając potrzebę szybkiej społecznej akcji ratowniczej. Wśród innych ważnych motywów p. wicewojewoda zaznaczył, że jest państwowym i politycznym obowiązkiem województw centralnych pośpieszyć z ofiarą pomocą kresowym województwom Małopolski zamieszkałym przez ludność w dużej części niepolską. W ten sposób bowiem najbardziej przekonująco społeczeństwo nasze zademonstruje, że widzi w tej ludności współobywateli, dotkniętych nieszczęściem i wyciąga ku nim bratnią dłoń pomocną. Województwa kresowe — mówił p. wicewojewoda — są pod wielką względami upośledzone i nie korzystają w wielu wypadkach z tych dobrodziejstw, z jakich korzystają województwa centralne.

Tem bardziej należy teraz z powodu tej smutnej chwili okazać tamtejszemu społeczeństwu, że jeśli są jakiegokolwiek różnice w traktowaniu poszczególnych części kraju, to wypływają one z nieuniknionych przyczyn, związanych z młodą jeszcze administracją państwową, społeczeństwo jednak wszystkich dzielnic wiąże węzły obywatelskiej solidarności.

Po przemówieniu p. wicewojewody nie którzy z pośród zebranych zgłosili deklarację wzięcia udziału w akcji ratunkowej. Przedstawiciel Związku wielkiego przemysłu dr. Solański zakomunikował, że na zebraniu zarządu Związku już w ubiegły piątek zapadła uchwała, aby członkowie Związku opodatkowali się dobrowolnie na rzecz powódzian małopolskich a w środę, t. j. dzisiaj zapadła w tej sprawie ostateczne uchwały co do sposobu ściągnięcia i zużytkowania tego podatku.

Mec. Biłyk, dziękując p. wojewodzie za słowa, które stanowiły wyraz uczuć wszystkich zebranych zadeklarował w imieniu L.O.P.P. 2.000 złotych, p. wiceprezydent Wojewódzki oświadczył, że zarząd m. Łodzi weźmie udział w akcji i na najbliższym posiedzeniu Magistratu zapadnie uchwała co do wysokości sumy, jaką miasto Łódź przeznaczy na ten cel.

Po omówieniu w ogólnej dyskusji wytycznych akcji na terenie Łodzi i województwa wybrano ścisły komitet pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce. Do komitetu tego weszli: J. E. ks. biskup Tymieniecki, p. wicewojewoda Lewicki, p. prezes Bełżyński, p. wiceprezydent Wojewódzki, p. wiceprezes Wolczyński i Fiedler, p. kurator Owiński, p. rejent Rossman, mec. Biłyk, red. Gumkowski, prezes Babiacki oraz postanowiono zaprosić jeszcze kilka osób, na zebraniu nieobecnych. Komitet zajął się niezwłocznie opracowaniem odezwy do społeczeństwa oraz podzielił się na sekcje, które zajmą się zbieraniem ofiar wśród poszczególnych grup społecznych i gospodarczych naszego miasta.

# Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

## Ustawienie szablonu na Placu Wolności.

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej, w sali posiedzeń Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Tad. Kościuszki w Łodzi, w którym wzięli również udział zaproszeni pp.: prof. arch. Cz. Przybylski z Warszawy oraz naczelnik architekt miejski inż. W. Lisowski.

Tematem obrad było ustawienie na Placu Wolności kufisu w naturalnej wielkości przyszłego pomnika, wykonanej z drzewa przez warsztaty miejskie pod kierownictwem inż. J. Rodewalda, kierownika oddziału technicznego w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego Komitetu, p. prezesa d-ra B. Fichne, twórca pomnika p. M. Lubelski udzielił szeregu wyjaśnień odnośnie szczegółów technicznych budowy. M. in. p. Lubelski zakomunikował, że ustawienie szablonu drewnianego miało na celu sprawdzenie stosunku wielkości przyszłego monumentu do rozmiarów placu oraz wyjaśnienie stosunku wzajemnego poszczególnych elementów pomnika. Cel ten został w zupełności osiągnięty tak, iż obecnie można się z łatwością zorientować co do wrażeń całości pomnika w stosunku do otaczających obecnych i przyszłych budowli na Placu Wolności, w szczególności zaś przyszłego gmachu Rady Miejskiej.

Dyskusja toczyła się około propozycji pewnych drobnych zmian, wysuwanych przez prof. Cz. Przybylskiego, przyczem zwrócono się do autora projektu z prośbą

o wzięcie ich pod uwagę przy ostatecznej kompozycji pomnika.

Po za tem omawiana była kwestja kamienia, z którego ma być sporządzony pomnik, przyczem przeglądano nadesłane oferty i próbki.

W rezultacie zdecydowano — na wniosek p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego — by przy zakupie kamienia klasę główny naciskał na materiały krajowe, o ile to się okaże możliwe. W związku z tem Komitet zwrócił się do p. Lubelskiego z prośbą o zebranie dokładnych danych co do możliwości otrzymania granitu z kamieniołomów włońskich lub tatrzańskich.

Jak nam komunikuje twórca pomnika p. M. Lubelski, model figury i 2 płaskorzeźby zostaną z końcem roku oddane Komitetowi i natychmiast skierowane do odlęwni bronzów. Dalsze 2 płaskorzeźby wykończone będą w pracowni do końca kwietnia 1928 r., a odlew ich ukończony będzie prawdopodobnie w połowie przyszłego roku.

Roboty budowlane i kamieniarskie prowadzone będą przez Magistrat, a podjęte zostaną natychmiast po zdecydowaniu kwestji kamienia, co nastąpi w ciągu najbliższych tygodni.

Całość pomnika ukończona będzie w drugiej połowie przyszłego roku, poczem nastąpi uroczyste odsłonięcie i oddanie pomnika społeczeństwu.

# Ruchoma Wystawa Prób i Wzorów

## otwarta zostanie w Łodzi w Helenowie dn. 15 b. m.

Od 15 b. m. otwarta będzie na terenie parku „Helenów” Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego z udziałem miejscowego przemysłu i rzemiosł.

Wystawa cieszyła się wszędzie, gdzie wystawiała eksponaty dużym powodzeniem. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zapoznawszy się bliżej z zadaniem i celem jakie przyświecają tej organizacji o cha-

rakterze społecznym, uznało za wskazane udzielić jej swego protektoratu.

Wystawa ta przede wszystkim ma na celu propagandę handlowo-gospodarczą. Przemysł krajowy musi opanować rynek wewnętrzny i dążyć do wzmocnienia wytwórczości co w konsekwencji otworzy większe widoki na ekspansję naszych towarów zagranicę.



## MIASTO na WYSPIE

ze źródłami błotnymi 70° C. Słowacja, przeciw: reumatyzmowi, podagrze, ischias, chorobom kobiecym. — I-a pensjonat: Thermia-Palace połączony ze wszystkimi kąpielami, Grand-Hotel Royal etc. Umiarkowane ceny krajowe, niezamownym ustępstwo, KURACJE DOMOWE. Informacji udziela: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn, skrz. poczt. 56.

## Wycieczka przedstawicieli prasy światowej w Łodzi.

Jak donosiliśmy, jutro na zaproszenie specjalnie wyłonionego komitetu, przybędą do Łodzi uczestnicy VIII międzynarodowej konferencji chemii czystej i stosowanej, odbywający swe obrady w Warszawie. Jednocześnie z wycieczką przedstawicieli wiedzy i przemysłu chemicznego spodziewany jest przyjazd do Łodzi wycieczki bawiących w Warszawie przedstawicieli największych europejskich dzienników francuskich, angielskich, holenderskich i in. Godniem przyjęciem reprezentantów prasy zagranicznej zajmuje się intensywnie komitet. (e)

## Przedłużenie akcji zapomogowej.

Wczoraj pod przewodnictwem inż. Kulickowskiego odbyło się zwyczajne zebranie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, na którym uchwalono przedłużyć akcję wydawania zapomóg dla bezrobotnych na miesiąc wrzesień b. r. Zarząd Obw. F. Bezrobocia z odpowiednim wnioskiem wystąpi do dyrekcji głównej Funduszu Bezrobocia w Warszawie. Na temże zebraniu Z. O. F. B. przyjęty został preliminarz budżetowy na bieżący miesiąc wrzesień. (e)

## Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W czasie trwania wystawy graficznej, dla rozbudzenia zamiłowania do tej gałęzi sztuk plastycznych — dyrekcja Miejskiej Galerii ofiarowuje każdej 50-ej osobie, zwiedzającej wystawę, wartościową akwa forte, lub autolitografię Fr. Siedleckiego, Zofii Stankiewiczówny i innych oraz artystyczne szkice rysunkowe.

W niedzielę odbyło się pierwsze ciągnięcie, które padło na numer biletu wejściowego 16.011.

W drugiej połowie b. m. rozpoczyna się „Czwartki literackie” odczytem Cezarego Jellenty p. t. „O najnowszych prądach artystycznych Paryża”.

Walka z towarem obcym staje się dziś coraz popularniejsza. Należy jednak przełamać wiele przesądów, aby przekonać szeroki ogół, że wyroby nasze w niczym nie ustępują zagranicznym. Taką właśnie pracę propagując wystawa.

Doceniając tę pracę, dążącą do odrodzenia życia gospodarczego w kraju, wiele łódzkich firm zgłosiło swój udział, te zaś firmy, które dotąd się nie zgłosiły zachęcamy, aby się pośpieszyły, gdyż miejsca wolne są na wyczerpaniu.

Niektóre firmy przystępują do budowy własnych pawilonów. Wszelkich informacji udziela sekretariat w parku „Helenów” tel. 9-32.

Z Warszawy między innymi bierze udział Magistrat z bardzo interesującymi eksponatami, które budziły ogólny podziw na Wystawie Higienicznej w Warszawie.

Pozatem L. O. P. w górnej części parku urządzi ciekawe pokazy, które będą urozmaicone szeregiem atrakcyjnych niecodziennych.

Zarząd wystawy nie szczędzi zabiegów, aby jak najwięcej uprzyjemnić czas odwiedzającym. Znana dobrze Łodzi orkiestra St. Namysłowskiego przegrywać będzie codziennie w godz. popoł.

## Ostatni dzień

t. j. w środę o 50% taniej!

Celem umożliwienia zasięgnięcia informacji publiczności mniej zamożnej przyjmuje indyjska fakirka i chiromantka M-me Terfren Lalla ostatni dzień t. j. w środę o połowę taniej, Łódź, Piotrkowska nr. 166 I piętro.

### WIECZOROWE KURSY Powszechnie

W dniu dzisiejszym upływa ostatni termin zapisów do 7-io klasowych miejskich wieczorowych szkół powszechnych z prawnami publiczności oraz na kursy dokształcające dla dorosłych. Zapisy przyjmowane będą od godz. 19-iej do 21-iej w następujących punktach:

Do 7-io klasowych miejskich wieczorowych szkół powszechnych: 1) Główna 30, 2) Rzgowska 30, 3) Zgierska 11, 4) Zagajnikowa 54, 5) Szkolna 16, 6) Sienkiewicza Nr. 11, 7) Zgierska 166 i 8) Złota 7.

Na kursy dokształcające dla dorosłych: 1) Żeromskiego 58, 2) Nowo-Senatorska Nr. 4 i 3) Zgierska 70.

Nauka w szkołach i na kursach bezpłatna.

### SZPITAL DLA CHORYCH NA GRUŻLICĘ W ŁAGIEWNIKACH.

Szpital w Łagiewnikach dla dzieci z otwartą gruźlicą, budowę którego rozpoczął przed niedawnym czasem Wydział Zdrowotności Publicznej, został już oddany do użytku publicznego.

Obecnie w zakładzie tym przebywa już 80 dzieci. Po powrocie z urlopu ławnika Wydziału Zdrowotności Publicznej p. Joela, nastąpi uroczyste otwarcie tego niezbędnego dla naszego miasta zakładu leczniczego. (i)

### ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1904 Z SZEREGÓW.

Z dniem 15 b. m. rozpoczyna się we wszystkich oddziałach wojskowych zwalnianie do rezerwy żołnierzy rocznika 1904 odbywających obecnie obowiązkową służbę wojskową. Zwolniony będzie cały rocznik 1904, nie zaś tylko ci z tego rocznika, którzy zostali wcieleni do szeregów w pierwszym terminie.

Równocześnie zwolnieni zostaną ochotnicy z młodszych roczników, którzy wstąpi do wojska równocześnie z tym rocznikiem oraz t. zw. półtorarocznicy rocznika 1904 obecnie podchorążowie rezerwy.

Zwolnienie marynarzy nastąpi dopiero z dniem 1 października b. r. — kawaleria zaś i artyleria konna zatrzymana będzie jeszcze do dnia 28 października. (i)

### STRAJK W FABRYCE TURNERA.

W fabryce Turnera przy ul. Juliusza 37 w Łodzi od dłuższego już czasu trwał zatarg pomiędzy robotnikami a zarządem fabryki na tle niewyrabiania stawek. O negdaj udała się do zarządu delegacja robotników, celem ostatecznego zlikwidowania zatargu, gdzie oświadczone jej, iż firma nie zmieni warunków.

Wobec tego zwołano ogólne zebranie robotników fabryki, na którym zdecydowano niezwłocznie przystąpić do strajku, który rozpocznie się dziś. (i)

### ZJAZD OKRĘGOWY STRAŻY OGNIOWYCH W SŁUPCY.

W dniu 4 b. m. odbył się Zjazd Okręgowy Straży Ogniowych w Słupcy, w którym udział wzięli 32 drużyny w liczbie 890 ludzi z 12 orkiestrami. Na zjazd przybyło również kilkudziesięciu delegatów straży z innych powiatów. Zjazd zakończył obecnością swą przedstawiciele władz państwowych z starostą Łopuskim na czele.

Po Mszy św. w kościele miejscowym odbyły się zawody drużyn strażackich. I miejsce zdobyła straż ochotnicza ze Sławia. Zjazd wypadł tem okazale, że połączony był z uroczystościami Tygodnia Lotniczego. Nad miastem unosiły się samoloty. (r)

### ŻĄDANIA PODWYŻKOWE TKACZY PLUSZOWYCH.

Wczoraj Zarząd Okręgowy Komisji Związków Zawodowych wystosował do Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego pismo treści następującej:

„Wobec podrożenia artykułów pierwszej potrzeby i stale wzmagającej się drożyny zgłaszamy żądania podwyższenia dotychczasowych płac dla tkaczy pluszowych o 25 proc., począwszy od dnia 12 września r. b. Odpowiedzi w tej sprawie oczekujemy najpóźniej dnia 10 b. m.” (r)

# Rozszalały żywioł na Podkarpaciu.

## Burza i orkan w nocy.

Powódź. Lawina niweczy fabryki i porywa ludzi. Prut uniósł chalupę wróżki. Odcięci od świata.

(Od wł. korespondenta „Kur. Łódz.”).  
Worochta w wrześniu.

Deszcz ulewny, deszcz, jaki tylko górskie nawiedza okolice, spadł tu we wtorek 30 sierpnia. Wieczorem rozszalała burza. Z ołowianych, grozą tchnących chmur, zwisających nad północnymi łańcuchami gór, Rysa i Rebrowaczem, zaczęły migać błyskawice. Wkrótce zasunęło się całe niebo, a oślepiające liljowe reflektory raz w raz rozświetlały Worochtę. Ogluszający huk grzmotów potęgowały jeszcze detonacje, właściwe górrom. Powietrze, mimo szalonej wichury, było ciężkie i parne.

Niespokojni i rozdrażnieni udali się mieszkańcy Worochty na spoczynek, ale już o północy obudził wielu groźny huk Prutu. Hen, od źródeł swych na Howerli w pasmie Czarnohorskim, poprzez Feresz czenkę i Ardżeluzę toczyła rzeka wezbrane fale, porywając po drodze drzewa, płoty, rujnując głązy, rozlewając spieniony nurt daleko po za koryto na pola i łąki. Ze wszystkich siklaw i potoków górskich czerpał Prut nowe siły i potężny, skłębiony, huczący, obrywający się chmurami krzepiony, zerwał most koło wiaduktu, prowadzącego do Woronienki. Po tym zwycięstwie, miotając belkami, siał po drodze spustoszenie. Jak lupinki, popłynęły kładki, wiodące do willi pod Matką Boską i na drogę do Sereńdy. Po krótkim oporze runął most willi Bożenki i nawet mocny Most Ruski, odbudowany po wojnie, po którym mknęły auta, pojazdy i firy, dążące szosą z Worochty do Tatarowa — nawet ten most uległ zagładzie. Tylko duże kamienne podstawy zostały wśród spienionego nurtu.

Wszystkie drzewa, oceniające brzegi Prutu, padły ofiarą i, wyrwane wraz z korzeniami, popłynęły w dal. Głązy nadbrzeżne usunęły się i szły wraz z nurtem po kilkadziesiąt metrów. Gdzie był brzeg trawiasty — naniesiony jest muł. Gdzie muł był — sterczą belki, kamienie, szczątki mostów.

Koło tartaku tuż nad rzeką stojąca chalupa wróżki huculskiej podmyta została i popłynęła. Jeszcze przez chwilę płonęło światło w tej śmiertelnej łodzi i dobiegał krzyk rozpacz i leku wróżki i jej córki — ale pochłonęła rzeka i zagłuszyła rykłem swym wołania o pomoc.

Fundamenty willi pod Matką Boską oparły się żywiołowi, ale woda załapała dolne pokoje i zniosła opłotki, ganeczki i kwietne klombki. Zabrał Prut dalej obróbkę willi Jasna Polana, a do domku dozorczy wtoczył się zimna fala, wypędzając wśród nocy pięć zamieszkałych tam osób. Zatonął obok kurnik, pełen piactwa, i świnki pochłonięły nurty.

Gwałtowny orkan wzruszył nawet góry. Usunęła się kamienista lawina z Dancerza, niweczając doszczętnie fabrykę obiektów, zbudowaną u stóp tej góry. Głązy zasypały inżyniera i siedmiu robotników — ekspedycja ratunkowa dopiero została tam wysłana.

Rozpadła się góra w Woronience, powstało wielkie usypisko na Sereńdzie, szosa pod Rebrowaczem w wielu miejscach porysowana, koło zerwanego Ruskiego Mostu zapadła się zupełnie.

Tor kolejowy na przestrzeni osiemnastu kilometrów od Worochty do Podleśnie wa w kilku miejscach podmyty, zapadnięty. Szyny pogięte i popekane, naniesione drzewa, głązy i muł. Komunikacja ze światem przerwana! Słupy telegraficzne potrzaskane piorunami, podmyte lub poniesione nurtem, druty porwane, kable zatopione. Nie wiemy, czy szalony orkan nawiedził też inne okolice — a o nas też wiadomości trudno podać.

Ulewny deszcz uniemożliwia naprawę toru. Drogi kołowej niema również, bo wszystkie wity się koło rzeki i przecinały ją mostami — a ani jeden most nie oparł się nurtowi.

Nie bacząc na otwarte niebieskie upusty i błoto, tworzące miejscami całe maziście nawarstwienia, niespokojni kuracjusze Worochty brną po szosie, szukając sposobu i drogi, którą mogliby wydostać się z nawiedzonego kłęską letniska. Dzieci muszą powracać do szkół, dorośli do przerwanego obowiązków — ale cóż! Siła wyższa udaremniła szczytne pragnienia akuratoności. Chodzą więc skwasze-

ni, rozgorączkowan! — i czekają, czy rychło właściciele pensjonatów podniosą ceny ze względu na drożyznę, spowodowaną brakiem dowozu niezbędnych produktów. Byłby to zamach na kieszenie i tak już nadwałone nieprzewidzianem przedłużeniem wywczasów, zwłaszcza, że pieniądze na drogę powrotną utkwily.

Czekamy tedy... Czekamy, aż deszcz przestanie padać, aż Prut opadnie, aż położą nowe mosty, aż poprawią drogi, aż nadejdzie poczta i przesyłki pieniężne...

Jeśli powtórnym orkan, który przepowiadają huculi, nie zmiecie nas z powierzchni ziemi — może się doczekamy. I. R.

## Akcja przedwyborcza w Łodzi.

Prace przygotowawcze referatu wyborczego w pełnym toku.

Zastępujący komisarza wyborczego sędzia okręgowy Korwin-Korońkiewicz wyjaśnił, że do dnia 15 b. m. ukaże się obwieszczenie głównej komisji wyborczej z ustaleniem poszczególnych dat.

Listy wyborców wyłożone zostaną w odnośnych komisariatach obwodowych do przeglądu dnia 16 b. m. na 6 dni, następnie trzy dni pozostaną na reklamacje, a dopiero od dnia 25 b. m. przyjmowane będą i numerowane listy kandydatów na radnych. (b)

### PRACE REFERATU WYBORCZEGO.

Jak wynika z udzielonych nam wyjaśnień, obecnie 200 osób układa pierwsze egzemplarze list wyborczych, co potrwa do soboty, a następnie drugie 200 pracowników wypełnią będzie kopje, ponieważ

jedna lista zostaje złożona w Magistracie, a dwie w obwodowych komisjach. Magistrat posiada już odpowiednią ilość lokali na obwodowe komisje i jutro przedstawi plan ich rozmieszczenia głównej komisji, która wyznaczy do poszczególnych komisji jej członków i przewodniczącego.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie głównej komisji wyborczej, która urzędować będzie w gabinecie prezydenta. (b)

### WIECE.

Jak dotychczas, poszczególne ugrupowania i stronnictwa organizowały tylko zebrania dla swych członków i sympatyków, przygotowując ich do zbliżającej się akcji wyborczej.

Dopiero w końcu bieżącego tygodnia rozpoczną się wiece. (b)

## Głodomór połykający szkło.

Ostatnia sensacja Łodzi.

Głód, jedna z najdotkliwszych plag, przyczyna wszelkiego występku, popełnianego przez ludzi pod presją buntu żołądkowego, stał się w dobie dzisiejszej modnym źródłem ekscentrycznego zarobku. Z głodu ludzie chorują i na głodzie zarabiają. Pierwsza kategoria to bezrobotni, druga zaś „głodomorzy” publicznie się produkujący.

Łódź miała już sposobność z niemą dozą politowania przyglądać się zawodowemu głodomorowi, który swego czasu w specjalnej klatce demonstrował siłę wytrzymałości organizmu swego. Znany zatem głodomorów jednego rodzaju.

Tymczasem zawitał do Łodzi inny rodzaj głodomora, który głodówkę swą urozmaicać będzie połykaniem i konsumowaniem szkła.

Jest nim Józef Kieszaruj, który obrał sobie za miejsce popisu salę kina „Imperial”.

Głodomór jest obywatelem polskim, pochodzi z Poznania, liczy lat 21. W dniu rozpoczęcia głodówki będzie badany przez lekarzy. Straż honorowa będzie pełnia dniem i nocą funkcję nadzorcze nad ściśle przestrzeganiem warunków głodówki. Głodomór codziennie będzie spożywał szkło w kawałku w ilości 48 dekagramów t. j. o godz. 11 śniadanie 15 deka szkła i pół litra wody, o godz. 4 po południu obiad 18 deka i trzy ćwierci litra wody, o godz. 9 wiec. kolacja 15 deka szkła i pół litra wody.

## Echa nadużyć w Widzewskiej Spółdzielni Spożywców.

Biuralista skazany na półtora roku więzienia.

Wczoraj wydział karny łódzkiego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Włókińskiego rozpatrywał sprawę Bronisława Rebzdy, biuralisty Widzewskiej Spółdzielni Spożywców, oskarżonego o nadużycia.

Jesienią ub. r. zarząd Widzewskiej Spółdzielni Spożywców, mieszczącej się przy ul. Rokicińskiej 93, skonstatował szereg nadużyć. Po dłuższej obserwacji ustalono, że nadużyć tych dopuszczał się systematycznie biuralista Bronisław Rebzda. Rebzda przyjmując od członków Spółdzielni pożyczki pieniężne na rzecz tej instytucji, systematycznie część otrzymanych sum przywłaszczał sobie, prócz tego zaś na podstawie fikcyjnych kwitów pobierał stale z kasy gotówkę. Zarząd polecił aresztować Rezbę w chwili, kiedy niedobór w kasie dochodził do 1000 złotych.

Wczoraj Rebzda stanął przed sądem. Do winy się przyznał, wyjaśniając, że przestępstwo popełnił dlatego, że nie miał środków na leczenie żony. Wobec przyznania się oskarżonego do winy, świadków nie badano. Prokurator Jan Skabickowski wskazywał na to, że dobrobyt ekonomiczny w państwie jest wtedy, kiedy w społeczeństwie jest dążenie i chęć popierania kooperacji. Wtedy wyzysk kupca — mówi prokurator — odnośnie do konsumenta maleje i wytwarza się konkurencja i drożyzna w kraju zmniejsza się. Jednak jeżeli w kooperacji znajdują się tacy urzędnicy, jak oskarżony, którzy systema-

tycznie okradają członków kooperacji, to wtedy chęć popierania kooperacji zupełnie zanika w społeczeństwie, kooperacja podupada, a hydra spekulacji podnosi głowę i drożyzna w kraju rośnie. W końcu prokurator żąda surowego wymiaru kary.

Po półgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Bronisław Rebzda skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. (r)

## KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Po raz pierwszy w Łodzi perla kinematografii przepiękny film p. scenarjusza i reżyserji genialnego CHARLE CHAPLINA

P. t.

Półświatek Paryski

Dramat duszy kobiecej. W roli głównej słynny artysta ADOLF MENJOU.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Kochanej koleżance naszej Lilce  
Wrzorskównie z powodu śmierci matki  
Jej

ś. p.  
**Anny Elzy Wrzorskowej**  
składamy wyrazy współczucia  
Koleżanki kl. IV  
Gimnazjum C. Wawczyńskiego.

## Kursy handlowe.

Oddział Łódzki Koła b. Wychowawców Wzrostu Szkół Handlowych w Warszawie zorganizował w Łodzi Kursy Handlowe. Dzisiejszy poziom życia gospodarczego wymaga, aby ci, którzy bezpośrednio biorą w niem udział, byli doń nie tylko praktycznie, ale także teoretycznie przygotowani. Mamy liczne zastępy ludzi handlujących, którzy nie posiadając niezbędnej w dzisiejszych warunkach wiedzy handlowej, płacą niejednokrotnie zbyt wysokie daniny publiczne przeważnie z powodu mało dokładnego funkcjonowania jednej z części obrzecznych państwa — aparatu podatkowego. Tego haraczu można uniknąć przez racjonalne prowadzenie ksiąg handlowych. W niedalekiej zapewne przyszłości władze narzucają ustawodawczo szerokim sferom obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. Podobne zarządzenie nie powinno zastać zainteresowanych nieprzygotowanymi do tego.

Oddział Łódzki Koła b. Wychowawców W. S. H., uzyskawszy od władz szkolnych zezwolenie na prowadzenie kursów, pragnie realizować swe zamierzenia na drodze jak najszerszego krzewienia wiedzy handlowej i, nie kierując się pobudkami wyłącznie materialnymi, pragnie przez zastosowanie niskich opłat uprzystępnąć szerszemu ogółowi zainteresowanych pobieranie nauk.

Kursy prowadzić będą ci członkowie Koła, którzy mają poważne doświadczenie pedagogiczne i praktyczne.

Zapisy na kursy przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat Koła codziennie od godz. 7-jej do 8-jej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Piotrkowska 113, (prawa of. drugie wejście, parter.).

## ZE SZKOŁY PŁASTYKI I RYTMIKI STEFANJI PASZKÓWNY.

W dniu 7 września szkoła wyżej wymieniona rozpoczyna lekcje w budynku własnym przy ul. Gdańskiej 94 (przy rogu Andrzeja).

Szkoła ma na celu u dorosłych poprawę budowy ciała, wyrobienie piękna ruchów, a wśród uczniów — zaawansowanych wyrobienie zdolności improvizatorskich w tańcu klasycznym. W tym celu najzdolniejsze uczennice szkoły zostaną przydzielone do grupy tanecznej, w której dwa razy w tygodniu będą pobierały lekcje bezpłatnie.

U dzieci od lat czterech szkoła wyrabia nie tylko piękne ruchy i zgrabność, ale je w znacznej mierze umuzykalnia, wyrabia szybkość orientacji, pamięć i skupienie uwagi. Rozwija je więc fizycznie i umysłowo.

Szkoła ma nie tylko doskonałe warunki pedagogiczne ale i higieniczne, gdyż prócz obszernego lokalu szkoła ma duży ogród, w którym w dni ciepłe i pogodnie na trawniku odbywają się lekcje.

Zapisy do szkoły prowadzi kancelaria codziennie od godz. 5 — wieczorem.

## ZE SZKOŁY PŁASTYKI I TAŃCÓW RYTMICZNYCH Z. JANCZEWSKIEJ.

Kierowniczka Szkoły Płastyki i Tańców Rytmicznych p. Z. Janczewska powróciła z Wiednia, gdzie przebywała przez dłuższy przeciąg czasu dla zwiedzenia całego szeregu szkół taneczno-płastycznych oraz instytucji wychowania fizycznego. Lekcje w szkole p. Janczewskiej rozpoczynają się 10 września. Zapisy codziennie od 3 do 4 g. i od 7 do 8 g. wieczorem Wólczańska 63, m. 11, III p. front.

Szkoła subsydiowana przez Magistrat m. Łodzi na nadchodzący rok szkolny udziela daleko idących zniżek osobom niezamożnym.

## NIEUDANY WIEC KOMUNISTYCZNY.

Onegdaj komuniści łódzcy usiłowali uzuradować na Wodnym Rynku wiec i demonstrację robotników „Widzewskiej Manufaktury”.

Wzywania komunistów nie odniosły skutku i na wiec nie zjawił się ani jeden robotnik.

# Ofiara niezdanego egzaminu maturalnego.

## Nieprzytomny młodzieniec obok toru kolejowego.

### Morderstwo, wypadek, czy samobójstwo?

(Od naszego korespondenta).

Zakopane, we wrześniu.  
(kap) W dniach ostatnich kierownik komisariatu P. P. w Zakopanem, asp. Gawlik, miał nielada orzech do zgryzienia. Z zadania swego wywiązał się doskonale, rozwiązując w niespełna 5 godzin nadzwyczaj tajemniczą i zawikłaną zagadkę.

Oto w dniu 31 ub. m. komisariat P. P. w Zakopanem otrzymał list pisany, dla nierozpoznania autora po charakterze pisma, patykiem, maczanym w atramencie. List był dość długi i zawierał następującą treść: Anonimowy autor zawiadamił policję, że zamordował Zdzisława Kobielskiego, pisząc w dalszym ciągu: „ja, katolik, zabiełem bezwyznaniowca, który wsaczył w moją córkę jad trucizny, który szerzył plugawą literaturę Tuwimów, Lechoniów, Słonimskich, który jest nieznanym może jeszcze bojownikiem.” Autor listu twierdzi, że musiał zniszczyć brud w zarodku i zapewniał policję, że go nie znajdzie, ponieważ udaje się na pokutę i stanie dopiero przed Sądem Bożym.

Przypuszczano początkowo, że autorem listy jest jakiś maniak, tem bardziej, że czynione w ciągu całego dnia próby stwierdzenia, czy w Zakopanem znajdował się jakiś Kobielski, nie wydały rezultatu.

Dopiero następnego dnia policja została poruszona wiadomością, że w kierunku Poronina w odległości około 3 km. od Zakopanego (o czem donosiliśmy już), leży obok toru kolejowego nieprzytomny młodzieniec z rozbitą głową i okiem i wydartym kawałem ciała z kolana.

Z dokumentów jego wynikało, że jest to Zdzisław Kobielski, o którym anonimowy autor pisał, że go zamordował. Fakt morderstwa zdawał się już nie ulegać wątpliwości, gdy przy nieprzytomnym znaleziono jeszcze list, pisany również patykiem, grozący mu śmiercią, gdyby w ciągu dnia nie wyjechał z Zakopanego, ostrzegający, że doniesienie o tem policji na nic się nie zda.

Asp. Gawlik uruchomił niezwłocznie cały aparat śledczy, otrzymując do swej dyspozycji auto z Zarządu Uzdrowiska. Pierwsze godziny dochodzeń nie wyjaśniały zagadki, nie można bowiem było znaleźć miejsca zamieszkania Kobielskiego a tego nie udało się przywrócić do przytomności. Fakt, że znaleziono go bez koszuli i skarpetek, wskazywał jeszcze bardziej na sprawę. Dopiero przy powtórnych oględzinach miejsca, gdzie leżał nieprzytomny, znaleziono w rowie w wodzie kartkę z zatartą nazwą hotelu, z czego zostały tylko litera początkowa „P” i końcowa „j”. To naprowadziło na ślad, dzięki temu bowiem stwierdzono, że Kobielski mieszkał w hotelu „Poraj”. Tam w śmietniku znaleziono wyrzuconą przez Kobielskiego rączkę od pióra z zatemperowanym końcem umaczanym w atramencie. Jasnym stało się, że autorem obydwu anonimowych listów był sam Kobielski.

Dalsze dochodzenia wyjaśniły całkowicie zagadkę. Fakt zamachu samobójczego stał się bezsporny. Kobielski starał się w hotelu o brzytwę, acz nie posiadał zarostu. W krytycznym dniu udał się na Rysy, skąd zrzucił się w przepaść, rozbijając sobie tylko bok i tracąc przytomność. Przez kilka godzin leżał bez przytomności na deszczu, tak że przemókł do nitki. Powróciwszy wieczorem do hotelu, opowiedział, że miał wypadek w górach. Zrzucił z siebie mokrą koszulę i skarpetki i udał się na dworzec rzekomo

dla odprowadzenia znajomych. Wsiadł jednak do pociągu i na 3 km. wyskoczył w zamiarze samobójczym.

Jak wiadomo i tym razem zamach mu się nie udał, wątpliwe jednak czy będzie żyć, gdyż w ciągu 2 dni ani na moment nie odzyskał przytomności.

Przyczyną samobójstwa być musiało, według zasiłgniętych przez nas informacji w Piotrkowie Tryb., gdzie ojciec Kobielskiego jest sędzią, niezdanie egzaminu maturalnego, czem młody Kobielski miał się ogromnie przejąć.

## Dzień katolików w Dortmundzie.



Od lewej: prałat dr. Seipel (austriacki kanclerz), prałat dr. Laas (członek parlamentu) i dr. Sonnenschein (kierownik akadem. zakładu pomocniczego w Berlinie) byli głównymi mówcami na zebraniu generalnym katolików w Dortmundzie.

## Walka o cenę chleba.

### Zatarg piekarzy z władzami miejskimi.

W związku z zatargiem wynikłym między piekarzami a komisją dla ustalenia ceny pieczywa na tle uchwalenia przez tę komisję — pomimo sprzeciwienia się delegacji piekarzy — nowego cennika na pieczywo, odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu cechu piekarzy, przy ul. Podleskiej Nr. 1, wspólne zebranie członków cechu jako też Stowarzyszenia Piekarzy (żydowskich).

Na zebraniu tem członkowie delegacji zdali sprawę z przebiegu wczorajszej konferencji delegacji z p. wiceprez. Groszkowskim, na której delegacji złożyli protest przeciw uchwaleniu nowych cen oraz prosili o wstrzymanie ogłoszenia odnośnego komunikatu na kilka dni, aby dać piekarzom możliwość szczegółowego i wszechstronnego rozpatrzenia sprawy.

Wedle sprawozdania delegatów, p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył, że ogłoszenia nowego cennika wstrzymać nie

może, może jednak nie zgodzić się na podniesienie ceny z 60 gr. na 63 gr.

Na tego rodzaju załatwienie sprawy piekarze nie zgodzili się.

Ogólne zebranie zaaprobowало stanowisko delegatów.

W wyniku obrad sformulowano żądanie piekarzy w następujący sposób: **Cena chleba powinna być równa cenie mąki, przyczem powinna być oznaczona cena maksymalna na mąkę.**

Dalsze wytyczne wspólnej akcji uchwała zarządy obu ugrupowań t. j. cechu i stowarzyszenia piekarzy na posiedzeniach, które odbędą się dziś wieczorem.

Akcja podwyżkowa właścicieli piekarni pozbawiona jest zupełnie realnych podstaw, albowiem chleb w Łodzi jest i tak już zbyt drogi w porównaniu z cenami na prowincji. W Łodzi chleb 65-procentowy kosztuje 62 i pół gr., gdy natomiast w Piotrkowie, Pabjanicach i innych miastach województwa ten sam gatunek chleba kosztuje tylko 60 groszy.

Dane te są zaczerpnięte ze źródeł miarodajnych i nie ulegają wątpliwości.

## ULGOWE WPISY W SZKOLE.

Związkowi Handlowców Polskich w Łodzi udało się uzyskać zniżkę wpisowego za dzieci swoich członków, uczeszcujących do 8-iej klasowego Gimnazjum Realnego Męskiego przy ul. Narutowicza 58.

Szkoła ta posiada prawa szkół państwowych, dlatego też przy obecnej drożyznie wpisowego ulga ta ma dla pracowników bardzo doniosłe znaczenie.

Informacji w sprawie umieszczenia dzieci udziela Sekretariat Związku (Piotrkowska 108) w godzinach od 6 do 8-jej wieczorem.

## KURSY JEZYKOWE U HANDLOWCÓW POLSKICH.

Przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) otwarte zostaną wieczorowe Kursy Językowe.

Wykładane będą języki: francuski, angielski i niemiecki.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Związku codziennie w godzinach od 6 do 8-jej wieczorem.

## Cywilna szkoła mechaników lotniczych w Bydgoszczy.

### Zapisy kandydatów przyjmuje Wojewódzki Komitet L. O. P. P.

Zarząd główny L.O.P.P. i dyrekcja cywilnej szkoły mechaników lotniczych w Bydgoszczy, za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że wobec licznych zgłoszeń kandydatów do szkoły w roku bieżącym — otwarty zostaje kurs równoległy dla wykształcenia mechaników lotniczych. Nauka na tym kursie rozpocznie się w październiku r. b.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje wszystkie komitety powiatowe, miejskie i wojewódzkie L. O. P. P. (w Łodzi komitet wojewódzki — Piotrkowska 67) do dn. 15-go września r. b.

Do podań winny być załączone: metryka urodzenia, świadectwo lekarskie o zdolności do służby wojskowej w kat. A., świadectwo niekaralności, poświadczenie obywatelstwa polskiego, świadectwo z odbycia praktyki ślusarskiej lub z ukończenia szkoły rzemieślniczej (zawodowi ślusarze)

zezwolenie rodziców lub opiekunów, własnoręcznie napisany życiorys.

Zgłaszać się mogą jedynie urodzeni w latach 1907 i 1908, wyjątkowo zaś w latach 1909 i 1910.

Uczniowie szkoły otrzymują naukę bez płatnie. W ciągu 18 miesięcznego kursu otrzymują całkowite utrzymanie, umundurowanie i mieszkanie oraz korzystają z opieki lekarskiej. W czasie pobierania nauki obowiązują się spłacać część kosztów swego utrzymania. Spłaty te wynoszą 10 procent zarobków i w całości wynoszą zł. 900.

Po ukończeniu szkoły — absolwenci korzystają z ulg w służbie wojskowej (służba 12 miesięcy).

Bliższych informacji udziela sekretariat komitetu wojewódzkiego L.O.P.P. w Łodzi, Piotrkowska 67, prawa ofic., parter w godz. od 9 do 15.

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 7-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty 16.30 Audycja dla dzieci; 17.00 Nad program, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy, w wykonaniu domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego; 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 „Skrzynka po cztowa”, korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stepowski; 19.15 Rozmaitości, wygłosi p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hod. Konj.; 19.35 Odczyt p. t. „Samorząd gminny, a rolnictwo”, wygłosi p. Tadeusz Niedzielski (Dział „Rolnictwo”); 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, w przerwie „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Komunikat polskiej, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

### WYWÓZ SZMAT.

Wskutek długotrwałych starań organizacji gospodarczych, Min. Skarbu wydało zarządzenie, aby szmaty, skrawki tkanin, stare liny, powrozy, makulatury i sznurki mogły być wywożone bez opłaty cła za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa Skarbu. (e)

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sikiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

### TAJEMNICZY NAPAD.

Onegdaj w nocy przy zbiegu ulic Włocławskiej i Wrzesińskiej napadło kilku osobników uzbrojonych w noże na przechodzącego 27-letniego Stanisława Kierszalskiego, zamieszkałego przy ulicy Wrzesińskiej 18. Na wszczęty alarm przez ciężko rannego, napastnicy rzucili się do ucieczki i zdolali zbiec. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (r)

## U progu jesiennego sezonu filmowego. Co zabyśnie w sezonie 1927-28 na ekranach polskich? Przegląd zapowiadanych nowości kinowych.

X.  
Dyrekcja biura „Collegia” nabyła na sezon 1927-28 cały szereg doborowych arcydzieł czołowej produkcji francuskiej. W pierwszym rzędzie wymienić należy: „Palace” — najbardziej wystawowy, oszałamiający przepychem film, będący jednocześnie popisową kreacją królewskiej Huguette Duflos; „Edukacja wielkiego księcia” — potężny dramat z życia rosyjskiego z Edną Purviance w roli głównej; „Andrzej Cornelis” — mistrzowska przełobka głośnej powieści Pawła Bourgeta; „Le Criminel”, mocny dramat namiętności ludzkich z Andre Noxem w roli tytułowej; „Pod niebem Wschodu”, dramat egzotyczny; słynna „Marquise” oraz szlagierowe komedje następcy Maxa Lindera, znakowita Grocka.

Wielkim szlagierem wytwórni „Gauumont” będzie komedia „Ta, która zwycięża” („Celle qui domine”), pełna olśniewających pomysłów i wspaniałości wystawy, oraz wspaniały arcyfilm pod tyt. „Verdun”. Obraz ten oddaje w całej jaskrawości słynną batalię pod Verdun, batalię, która stanowiła o wyniku wojny światowej. Ten, w realistycznych barwach, wykonany film, jest nie tylko dokumentem historycznym w dziejach ludzkości, a przedewszystkiem wspaniałą epopeją na cześć szlachetnego męstwa i poświęcenia.

Tragedia nieszczęśliwego miasta, bom bardowanego przez najeźdźców, oddana została we wstrząsających w swej naturalistycznej grozie barwach, pozbawionych efekciarskiego kolorytu. Film ten jest dziejowym pomnikiem odwagi najlepszych synów ojczyzny, jest peanem na cześć bohaterstwa Francji.

Słynna nasza rodzaczka, uroczka Lya Mara, ukazuje się w sezonie 1927-28 w ostatniej swojej popisowej kreacji — wielkim chef-d'oeuvre Fryderyka Celnika pod tyt. „Baron Cygański”, osnutym na tle głośnej operetki. Udział biorą po za tem: Wilhelm Dieterle, Vivian Gibson, Ernest Verebes i Michał Bohnen.

Na ekranach polskich zjawi się w sezonie 1927-28 m. in. również „Regina — czyli tragedia kobiety”. Manuskrypt jest obliczony na silne efekty; w pewnej części jest widowiskiem kameralnym, to znów urasta do dramatu sensacyjnego. Reżyserowi E. Waschneckowi udało się po mistrzowsku te dwa obce elementy spoić w całość. Z aktorów wydobyto wszystko, co się tylko dało wydobyć. Reginę gra Lee Parry. Jest to jej najlepsza rola. Tomasza kreuje Harry Liedtke, o którym wiemy wszak, że jest najlepszym artystą. Jeszcze raz tę opinię potwierdził „Katzensteg”, najsilniejszy utwór Sudarmanna. Dla filmu opracowała powieść p. Heilborn-Korbitz. Reżyserował film R. Lamprecht. Popisowe role kreują: Jack Trevor (młody Schraden) i Lissi Arna (Regina).

Ellen Richter pokaże nam w sezonie 1927-28 „Najpiękniejsze nożki Berlina”. Scenariusz osnuty jest na historii pewnej sławnej tancerki. Jest to w połowie „Hrabina Luxemburg”. Piękną tancerkę odtwarza Ellen Richter, która jest niewątpliwie w pośród niemieckich najrozkoszniejszą artystką. Partneruje jej Bruno Kastner.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach „Kurjera Łódzkiego”.

St.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### PRZED NOWYM SEZONEM TEATRU MIEJSKIEGO.

Teatr Miejski do niedzieli jest zamknięty. Dyrekcja zarządziła przeprowadzenie przeróbek i udoskonalenie technicznych na scenie i na proscenium.

Jednocześnie przerabiane są gruntownie pomieszczenia dla artystów. Niezależnie od tego prowadził się w dalszym ciągu zaczęty od dni kilku remont frontonu teatru oraz holów wejściowych, tak, że na dzień otwarcia sezonu t. j. na nadchodzącą niedzielę budynek teatru przy ul. Cegielnia-

nej przybierze zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz, gruntownie odświeżoną szatę.

W godzinach popołudniowych i wieczorowych odbywają się codziennie pod kierownictwem reżyserów Szpakiewicza i Tatarukiewicza próby ze sztuk: „Książę Niezłomny” Calderona-Słowackiego, „Panna Fiłate” (z Stefanją Jarkowską) Verneulla i „Kredowe koło” Klabunda.

#### SOBOTNIA INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE POPULARNYM.

Przygotowania do uroczystej inauguracji sezonu na obu naszych scenach popularnych: przy ul. Ogrodowej 18 i przy ul. Piotrkowskiej 295 (sala Geyera) dobiegają końca. Próby z obu premier inauguracyjnych, prowadzone intensywnie, wróżą sukces artystyczny inauguracji.

Na scenie przy ul. Ogrodowej rozpoczyna sezon piękna, nastrojowa sztuka historyczna w 4-aktach Lucjana Rydla „Królewski Jedynak” w świetnej stylowej wystawie kostiumowej i dekoracyjnej. Dekoracje nowego pomysłu art. mal. W. Makcinka. Reżyserja Stanisława Dehłca.

W teatrze w sali Geyera na pierwszy ogień idzie rozkosznie wesoła, beztraska komedia Ruskowskiego „Maż z grzeczności”. Reżyseruje Roman Urbański.

Kasy obu teatrów czynne są już od dnia dzisiejszego, już od dzisiaj zatem można zaopatrywać się w bilety na premierę. Kasa teatru przy ul. Ogrodowej czynna jest od 11 przed południem do godziny 7-ej wieczorem.

#### KONCERT SERGEJA RADAMSKIEGO.

W środę, dnia 14 b. m., o godz. 9-ej wieczorem w sali Filharmonii odbędzie się koncert znakomitego rosyjskiego tenora liryczno-dramatycznego Sergeja Radamskiego. Jak twierdzi prasa, Sergej Radamski posiada fenomenalny głos o wielkich walorach artystycznych, które stawiają go w rzędzie najlepszych śpiewaków świata. Na program swego koncertu w Łodzi p. Radamski wybrał cały szereg pieśni rosyjskich Rachmaninowa, Grieczeninowa, Mussorgskiego, staro-włoskich, nowoczesnych hiszpańskich oraz arje z op. „Demon”, „Turandot”, „Manon”, „Rigoletto”, „Tosca”, „Carmen”, „Andreae Chenier” i in. wiele pieśni ludowych rosyjskich. Bilety w kasie Filharmonii.



## KURJER SPORTOWY.

### Musimy propagować stworzenie sportu lotniczego w Polsce.

#### Sport lotniczy może oddać ogromne usługi w zakresie popularyzowania lotnictwa.

Przed paru dniami prasa podawała o t. zw. Oso-Awio-Chimie, olbrzymim związku, istniejącym w Rosji od kilku lat, mającym na celu spopularyzowanie rozmaitych zagadnień związanych z obroną kraju. W zakresie lotnictwa ten Oso-Awio-Chim urządził najrozmaitsze popisy lotnicze, rajdy, a przedewszystkiem i co najważniejsze, zaprowadza i propaguje lotniczy sport.

Dotychczasowy aeroplan jest zbyt droga i zbyt ciężka maszyna, ażeby się nadawał do celów sportowych. Otóż w Rosji pojawiają się już od r. 1924 słabszilkowe aeroplany i awionetki, zaopatrzone w silnik od 20 — 60 HP. Oso-Awio-Chim nosi się z zamiarem założenia własnej fabryki, któraby podjęła produkcję owych samolotów sportowych. Taki najtańszy samolot będzie kosztować około 6.000 zł. co prze-

cież jest sumą stosunkowo bardzo niską. Będzie to coś jak motocykl powietrzny. Start jego będzie bardzo krótki, tak, że może lądować na małych lotniskach i wzbijać się na drogach. Taki samolot ma wszelkie warunki rozwoju i z pewnością w najbliższym czasie będzie bardziej ulubiony od auta lub motocyklu, ma bowiem bez porównania więcej możliwości do wyzyskania.

W nadchodzącym tygodniu lotniczym wartoby się zastanowić także i nad kwestją propagowania tego sportu lotniczego u nas. Zawsze znajdzie się pokaźna liczba amatorów, dość zamożnych, ażeby móc oddać się skutecznie temu pięknemu sportowi. Nie trzeba dodawać, że dla propagowania lotnictwa, sport taki może mieć znaczenie ogromne.

### Mecz tenisowy Łódź—Warszawa.

P. Karol W. Scheibler naczelnym sędzią.

Przygotowania do dzisiejszego międzynarodowego meczu tenisowego Łódź—Warszawa zostały ukończone. Na wspaniałych kortach Łódzkiego Lawn-Tennis Klubu w Helenowie rozegranych zostanie 7 meczów w grze otwartej, a mianowicie: 4 gry pojedyncze panów, 1 gra pojedyncza pań, gra podwójna panów i gra podwójna mieszana.

Drużyna warszawska przyjeżdża pod kierownictwem kapitana swego p. Jana Kowalewskiego w składzie następującym: pp.: Kowalewska, Stanisław Czetwertyński, Marszewski, Jan Loth i Miziewicz. Do gier pojedynczych panów desygnowani zostali: Czetwertyński i Marszewski, do

gry podwójnej Czetwertyński i Miziewicz, do gry pojedynczej pań — Kowalewska, do gry mieszanej — Kowalewska i Jan Loth.

Drużyna łódzka została definitywnie ustalona. Składa się ona z pp.: Wiery Richterówny i braci Jerzego i Maksa Stolarow. Rezerwę stanowią: pp.: Karol Steinert i dr. A. Foerster. Kapitanem drużyny łódzkiej jest p. Karol Steinert. Turniej rozpoczyna się punktualnie o godz. 11 przed południem i zostanie w ciągu dnia zakończony.

Komisja sportowa, obradująca w dniu wczorajszym, ustaliła, że naczelnym sędzią dzisiejszego meczu będzie p. Karol W. Scheibler.

Turniej zapowiada się interesująco. Przypuszczalnie, łódzcy tennisiści dorzucą znów do swych uprzednich triumfów — nowe. (e)

#### Dział oficjalny Ł.L.O.P.N. Komunikat Nr. 19. Zarządu I-ej Ligi z dnia 7 września 1927 r.

1) Wyznacza się termin niewyznaczonych zawodów Turyści — G.M.S. na dzień 11 września r. b. na boisko przy ul. Wodnej, godz. 16.30.

2) Udziela się naponnienia klubowi Hakoah za niezgłoszenie w terminie wyjazdu drużyny.

3) Wzywa się kluby Ł.K.S. i Turyści do złożenia wzgl. przesłania pod adresem sekretarza listu graczy biorących udział w zawodach o mistrzostwo I-ej Ł. L. O. P. N. z dokładną datą zgłoszenia oraz potwierdzenia przez P. L. P. N. w terminie do dnia 10 b. m.

Zarząd I-ej Ligi Ł. L. O. P. N.

#### MECZ KOBIECY POLSKA — AUSTRIA.

Zarząd PZLA pertraktuje obecnie z Austriackim Związkiem Lekkoatletycznym w sprawie zorganizowania meczu kobiecego lekkoatletycznego pomiędzy Polską i Austrią w dniu 2 października w Krakowie.

#### PODRÓŻ NAKOŁO ŚWIATA SAMOCHODEM.

Do Lwowa przybyli dwaj Rumuni R. Zalevsky i T. Goldenberg na samochodach Studenbechar.

Rumuni ci udają się w podróż dookoła świata, zarabiając filmowaniem i wyświetlaniem zrobionych przez siebie filmów. Do Warszawy przybędą oni około 14 b. m.



Lotnik poznański z 3 pułku lotniczego kap. Kowalczyk czyni przygotowanie do lotu Poznań-New-York.

# EXPRESS HANDLOWY

## Nowa „wojna naftowa”.

ex) Jest zwyczajem nazwać „wojnę naftową” wszelki konflikt pomiędzy wielkimi towarzystwami naftowymi. Dzisiaj używa się tego wyrażenia dla określenia ostatnich dyskusyj w sprawie prowadzenia handlu rosyjską ropą i produktami naftowymi.

Głównymi adwersarzami są dwa wielkie światowe koncerny naftowe, mianowicie grupy „Standard Oil Co” i „Royal Dutch Shell”.

Jak wiadomo, podczas rewolucji bolszewickiej, wszystkie tereny naftowe zostały skonfiskowane na rzecz państwa i są od tego czasu eksploatowane przez rząd Sowiecki, który wywozi do różnych krajów Europy wielkie ilości ropy i produktów, sprzedając je po cenach niższych od ustanowionych przez wielkie wyżej wymienione ugrupowania. W W. Brytanii posiada rząd sowiecki swoją własną organizację sprzedaży tow. „Russian Oil Products Ltd.”, lecz niezależnie od tego znaczne ilości produktów naftowych są przywożone do W. Brytanii przez organizację niezależną, które sprzedają je również po cenach konkurencyjnych. Po zerwaniu stosunków pomiędzy W. Brytanią i Rosją, towarzystwo „Baku Consolidated Oilfields” w imieniu własnym i innych towarzystw, które posiadały ongi tereny naftowe w Rosji, zawiadomiło publicznie importerów i sprzedawców ropy i produktów rosyjskich, że narażają się na dochodzenia prawne, o ile nie zaprzestaną sprzedaży produktów, pochodzących z „własności kradzionej”.

Jedną z bardzo znanych marek benzyny automobilowej w W. Brytanii jest t. zw. benzyna „Power”, w znacznej części pochodzenia rosyjskiego; jest ona sprzedawana przez tow. „Power Petroleum Co”. Liczni właściciele garażów i składów benzynowych zwrócili się do tego towarzystwa z zapytaniem, w jakim ryzykiem związana jest sprzedaż jego benzyny. W odpowiedzi tow. „Power Petroleum Co” ogłosiło w prasie, że kupując ropę rosyjskich towarzystw, szło za radą rządu brytyjskiego i opierało się na mowie premiera angielskiego Baldwina, który w momencie zerwania stosunków z Sowiecami oświadczył, że jest przychylny istnieniu legalnego handlu pomiędzy W. Brytanią i Rosją. W konkluzji tow. „Power Petroleum Co” zaznaczyło, że kampania, prowadzona przeciwko ropie rosyjskiej, opiera się na fałszywych przesłankach i że jeżeli będzie się ją podtrzymywało, to cel jej bynajmniej nie zostanie osiągnięty, gdyż konsumenci otrzymają zawsze ten sam produkt, tylko za wyższą cenę i że wszystkie alarmy, podnoszone przeciwko rosyjskiej ropie, nie są niczem innym, jak inną fazą „wojny naftowej”.

Zainteresowanie tą sprawą zostało na nowo wzbudzone opublikowaniem wiadomości, że „Standard Oil Co” i „Vacuum Oil Co” z New-Jorku, zawarły kontrakty na dostawę rosyjskich olejów. Wiadomość ta została potwierdzona przez p. Kalnina, wiceprezidenta „Sowiet-Naft Syndykatu”, który podaje szczegóły zawartych przez te dwa towarzystwa umów, w myśl których, każde z nich sprzedaje komisowo po 100.000 tonn ropy, która ma być dostarczona przez Rosję do Konstantynopola, Colombo i Port-Saidu. Ceną sprzedażną jest cena rynkowa w dniu następnym po przybyciu do wymienionych portów, a dostawy powinny się zacząć natychmiast. Towarzystwa amerykańskie przypuszczają, że tego rodzaju umowy handlowe z Rosją ułatwią jej reorganizację i że pozwalając jej na zbyt nadmiaru swojej produkcji ropy na rynkach naturalnych, zapobiegnie się temu, ażeby nadmiar ten nie konkurował z produktami amerykańskimi na rynkach tam, gdzie koszty przewozu fortyfują Stany Zjednoczone. Należy nadmienić, że Tow. „Vacuum Oil Co” posiadało przed wojną znaczne kapitały, ulokowane w Rosji, wyrażające się w cyfrze kilku milionów dolarów; jasnym jest, że towarzystwo to

spodziewa się otrzymać kompensatę we właściwym czasie, nawiązując obecnie stosunki handlowe z Rosją.

Na skutek tej wiadomości tow. „Standard Oil Co” z New-Jersey zaprzeczyło energicznie temu, że zakupiło ropę w Sowieciech względnie, że utrzymywało stosunki handlowe z Sowiecami. Rozbieżność opinii, istniejąca w tej sprawie pomiędzy „Standard Oil Co” z New-Jersey i „Standard Oil Co” z New-Yorku, wydaje się tem dziwniejsza, że znaczny pakiet akcji każdego z tych towarzystw należy do grupy Rockefellera. Obydwa te towarzystwa zarówno jak i Vacuum Oil Co należały do dawnego trustu „Standard Oil Co” rozwiązanego w 1911 r. Od tego czasu znajdowały się one zawsze w stanie konkurencji, aczkolwiek przypuszczano, że wspólna kontrola była utrzymywana. Zaprzeczenie, ogłoszone przez „Standard Oil Co” z New-Jersey wskazuje zatem na to, że między obydwoma towarzystwami istnieje poważne nieporozumienie, co pozwoiłoby wnioskować o wewnętrznej wojnie w łonie grupy „Standard Oil” w Ameryce, lub też, że przeciwnie — obydwie towarzystwa działają w zupełnym porozumieniu i że „Standard Oil Co” z New-Yorku spodziewa się wyciągnąć korzyści z zaprzeczenia „Standard Oil Co” z New-Jersey co do zawarcia umowy z Rosją. Jednakowoż wydaje się bardziej prawdopodobne, że „Standard Oil Co” z New-Jersey ma interes w tem, by nie prowadzić politykę zbliżenia z Rosją, albowiem rynki zbytu tego towarzystwa znajdują się przedewszystkiem w Europie, poza tem posiada ono znaczne udziały w „Anglo-American Oil Co.” i gdyby towarzystwo sprzedawało ropę rosyjską byłoby to z wielkim uszczerbkiem dla jego własnych interesów. Natomiast „Standard Oil Co” z New-Yorku posiada swoje główne rynki na Wschodzie a specjalnie w Chinach i mało mu może zależeć na tem, ażeby nie wiadano, że sprzedaje ropę rosyjską.

## Światowy rynek jedwabiu surowego w r. 1927/28.

ex) Przemysł surowego jedwabiu rozpoczął kampanię 1927-28 (1. 7. 1927 do 30. 6. 1928) podwyżką cen na rynku światowym. Od połowy bowiem roku 1924 ceny na jedwab surowy są na rynku surowców stosunkowo najniższe i do czasu obecnego jeszcze nie wyrównały się z cenami innych surowców.

Nowe zbiory kokonów jedwabnikowych we wszystkich głównych krajach, hodujących jedwabniki, są około 5 proc. mniejsze, aniżeli lata ubiegłego. Przypuszczalnie osiągną one 40,000 tonn. Dlatego te 5 proc. minusu światowego zbioru kokonów nie będą miały takiej siły, by decydująco wpłynęły na wielkie zmiany na rynku jedwabiu surowego, gdyż ogólne zapotrzebowanie tego surowca obliczają w przybliżeniu na 40,000 tonn.

Pod koniec czerwca r. b. zapasy jedwabiu surowego były bardzo nieznaczne, chociaż jeszcze pół roku przedtem były stosunkowo wielkie. Nawet w Japonii zapasy surowego jedwabiu stopniały — a wywóz tegoż do Europy i Ameryki nawet w ostatnich miesiącach odbywał się w ożywionem tempie. Wskutek tego i ceny poszły nieco w górę, mimo opornego stanowiska przedziałników.

W New Yorku notowano japoński jedwab surowy, Kansai, X. 90 dni w dolarach za lb:

	1926			1927		
	lipiec	paździ.	grudź.	stycz.	kwiec.	czerw.
Ceny najwyższe	6.20	6.40	5.50	5.70	5.95	5.60
„ najniższe	5.85	5.85	5.50	5.55	5.70	5.35
„ przeciętne	6.00	6.05	5.65	5.60	5.65	5.40

Grupa „Royal Dutch-Shell” przyjęła również udział w tej kontrowersji i stanęła po stronie anty-rosyjskiej, obok „Standard Oil Co.” z New-Jersey. Tow. „Shell Transport and Trading Co.” z Londynu i „Royal Dutch” z Hagi ogłosiły enuncjacje przeciwko jakimkolwiek handlowi ropą rosyjską. Tow. „Shell” oświadcza, że uważa za słuszne stanąć otwarcie po stronie swojej głównej konkurentki amerykańskiej przeciwko niebezpieczeństwu dla handlu światowego, grożącemu ze strony Rosji. Na żądanie rządu brytyjskiego tow. „Shell” raz jeden zakupiło ropę w Sowieciech, a to dla ułatwienia rządowi pertraktacji, które miały wówczas na celu otrzymanie odszkodowań dla rzeczywistych właścicieli skonfiskowanych terenów. Od czasu, kiedy te pertraktacje okazały się bezowocne, tow. „Shell” ani żadne z jej towarzystw siostrzanych, nie kupowało żadnych ilości ropy ani od rządu Sowieckiego, ani od jego agentów.

Tak tedy sprzeczność opinii co do legalności handlu z Rosją wyraźnie zaznaczona, może usprawiedliwić używane wyrażenie „wojny naftowej”. Narazie przywóz i sprzedaż olejów rosyjskich w W. Brytanii odbywa się normalnie. W naftowych sferach handlowych mówiono o możliwości współpracy „Standard Oil Co.” i New-Jersey z „Royal Dutch-Shell” w sprawie aprowizowania rynków Europy i Bliskiego Wschodu w tym celu, by konkurować z olejami rosyjskimi, sprzedawanymi przez „Standard Oil Co.” z New-Yorku i „Vacuum Oil Co.”. Ten punkt widzenia znajduje, zdaje się, potwierdzenie w pogłoskach o podróży do Europy p. W. Teagle’a prezydenta „Standard Oil Co.” z New-Jersey w celu porozumienia się z Sir Henri Dekterdingem, prezydentem „Royal Dutch Shell”. Spotkanie to nastąpiło rzeczywiście w dn. 18 sierpnia r. b., lecz, jak dotąd, wyniki jego są nieznanne. P. G.

## Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

**Nabiał:** masło oselkowe 5.80 — 6.00 do 6.30 za kilogram; masło śmietankowe od 6 i pół do 7 zł.; jajka 2.50 do 2.70; za I gatunek jaj t. zw. wybieranych płacono 2.75 do 2.90; jajka skrzyżkowe 2.50 do 2.60 za mendel; litr śmietany słodkiej 2.40 do 2.60 litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 2.80; kilogram twarogu od 1.30 do 1.50; kilogram sera 1.60 — 1.80 do 2 zł.; litr mleka słodkiego od 40 do 45 groszy.

**Drób:** kura 5.00 — 7.00 do 8 i pół zł.; para kurczaków od 4.00 do 5.00 zł., kaczka od 3 do 6 zł.; geś 7 — 9 do 10 zł.; indyk od 8 do 9 zł.

**Ziemniaki:** kilogram ziemniaków od 13 do 15 gr.; za korzec (100 kilogramów) ziemniaków płacono od 10 do 12 zł.; kilogram cebuli 40 do 60 gr.; kilogram cebuli cukrowej do 90 groszy.

**Ogrodowizna:** kilogram szczawiu 60 do 75 gr.; kilogram szpinaku 70 do 95 gr.; pieczek marchwi 5 do 10 gr.; pieczek buraków 5 do 10 gr.; pieczek cebuli 10 do 15 gr. — sałaty 15 — 20 gr. — rzodkiewek 20 — 25 gr.; kilogram groszku ogrodowego (fasoli) od 65 gr. do 1 zł.; kg. grochu polnego (strączki) od 40 do 70 gr.; kg. bobru 50 do 60 gr.; kilogram dyni 25 do 30 gr.; główka kapusty zwykłej 10 — 25 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 10 do 30 gr.; ogórki inspektowe od 5 do 20 gr. za sztukę; ogórki gruntowe do kiszienia od 90 gr. do 2 i pół zł. za kopę; kalafiory od 30 gr. do 1 zł.; kilogram pomidorów od 40 do 55 gr.; pomidory w hurcie płacono od 4.50 do 5 zł. za pud.

**Owoce:** (cena za 1 kilogram) jabłka kompotowe od 20 do 40 gr.; jabłka do jedzenia 60 gr. — 1 zł. do 1.20; gruszek od 60 gr. do 1.20; śliwki 40 do 80 gr.; rengoldy od 1.20 do 1 i pół zł.; morele 3 i pół do 4 zł.; litr borówek 30 do 35 gr.; litr jagód 1.20 do 1.50; litr jeżyn 60 do 70 groszy.

Za koszyczek grzybków do marynowania (borowików) płacono od 3 do 5 zł.; litr grzybków do jedzenia od 40 do 70 gr. Ruch na rynkach duży.

## ZMIANA TYPU KSIĄŻECZEK P. K. O.

ex) P. K. O. wprowadza obecnie książeczki czekowe nowego wzoru, a mianowicie oddzielne dla czeków kasowych, a oddzielne wyłącznie dla czeków przekazowych i przelewowych.

Przepisy normujące posługiwanie się czekami P. K. O., oparte na obowiązującej ustawie czekowej, są wydrukowane na okładkach książeczek czekowych.

Celem zmniejszenia ryzyka możliwych nadużyć P. K. O. ograniczyła wysokość kwoty na jaką może opiewać jeden czek kasowy do złotych 20,000. Ponadto nowe czeki kasowe zaopatrzone są w tabliczkę liczbowa, na której klient przez odpowiednie nacięcia oznacza kwotę, na jaką czek opiewa.

Przy podejmowaniu gotówką kwot ponad 20,000 złotych należy wystawić odpowiednią ilość czeków, z których żaden jednak nie może opiewać na sumę wyższą niż 20,000 złotych.



W takich warunkach odbywał się obrót surowym jedwabiem: tendencja cen zniżkowa, obroty bardzo wielkie. Rekordowe cyfry osiągnął tak eksport japoński, jak import amerykański oraz konsumpcja przetwórci.

Rok	Surowego jedwabiu w tonach		
	światowa produkcja	eksport japoński	import amerykański
1913-14	27 320	12 120	14 460
1922-23	31 900	18 840	24 300
1923-24	30 800	17 280	20 460
1924-25	39 300	25 540	27 540
1925-26	39 900	27 120	28 980
1926-27	42 200	29 820	32 820

Konsumpcja surowego jedwabiu w Europie zależną była zawsze od stanu przemysłu jedwabniczego we Francji. Wzma-

gała się stopniowo z ustaleniem się waluty francuskiej oraz powiększaniem się konsumpcji jedwabiu sztucznego. Im mniej używano surowego jedwabiu we Francji, tem więcej wzrastała konsumpcja tegoż surowca w innych krajach Europy, zwłaszcza w Anglii i Niemczech. Wskutek do brych koniunktur przyjmowały one coraz większe ilości surowego jedwabiu. W ruchu tym brał żywy udział polski przemysł jedwabniczy pluszów i innych materiałów jedwabniczych i półjedwabniczych.

# Konjunktura w Łodzi.

## RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych tydzień ubiegły przeszedł pod znakiem nieco zwiększonego ruchu. Hurtownicy tłumaczą zwiększone zapotrzebowanie klientów niepewną sytuacją, jeżeli chodzi o ceny bawełnianych artykułów, które ze względu na wyższe bawełny surowej podwyższone zostały we wszystkich firmach łódzkich w ciągu ostatnich kilku miesięcy kilkakrotnie. Wobec tego, iż narazie niewiadomo jeszcze jak ukształtuje się sytuacja na rynkach bawełny surowej i jest możliwość, że ceny jej bardziej jeszcze podrożeją, co znowu winno się odbić na cenach manufaktur. Większość kupców starała się w tygodniu ubiegłym o zaopatrzenie swych składów w dostateczne ilości zapasów. Transakcji zawarto wiele, tembardziej, że wypłacalność klientów w dniach ostatnich poprawiła się w znacznym stopniu i żadnych świeżych protestów wekslowych, czy też większych upadłości nie notowano.

W przeciwieństwie do tygodnia ubiegłego, tydzień bieżący, jak narazie nie odznaczał się większym ruchem. Zapotrzebowanie klientów było w ciągu pierwszych dwóch dni bardzo słabe. Według jednakże przewidywań zarówno przemysłowców, jak i hurtowników, jest to zjawisko przejściowe i ruch w branży tej winien rozpocząć się już w dniach najbliższych, tembardziej, iż ultimo już przeszło, a możliwość ponownej wyższej cen winna spowodować zwiększone zapotrzebowanie.

Ceny wyrobów bawełnianych podwyższano w roku bieżącym już dwa razy w znacznym stopniu: w marcu o 4 do 5 procent oraz w sierpniu o 5 do 8 procent, nie licząc zwyczajnych, jakie stosowały poszczególne firmy w ciągu roku, czy to ze względu na zwiększone zapotrzebowanie klientów, czy też wskutek zbyt niskich cen, obowiązujących do tego czasu.

Horoskopy na przyszłość uzależniają przemysłowcy oraz hurtownicy od sytuacji na rynku bawełny surowej. Wszelkie bowiem wahania cen, działają niezmiernie hamująco na rozwój stosunków handlowych, o ile więc ceny się ustala, nie nęga wątpliwości, że i ruch znacznie się wzmoże, tembardziej, że sezon obecny winien już być w pełni, a zapotrzebowanie dotychczasowe było stosunkowo niewielkie.

Ceny poszczególnych gatunków wyrobów bawełnianych kształtowały się następująco:

R. Biedermann. W centach ameryk. za metr. Genua RB. — 53, Genua KN. — 44, Genua EB. — 35, Diana — 46, Debora — 41, Aurora — 42, Asfarta — 45, Astarta E. — 50, Płótno I. S. — 71 cm. szerok. — 14,5, Metkał 71 cm. szerok. — 15, Surówka koszul. 71 cm. — 16,17, Kaszmir — 14, Oksford P. — 13,5, Toile du Nord 16, Płótno chłopskie — 16, Płótno kolorowe — 16,5, Kastro — 19, Flanela D. — 17, A. — 16,5, R. — 17, Barchan D. I. — 22, J. I. — 22, Finlandia K. — 16, L. — 17, Warta — 18, Irena W. — 20, Rodion W. — 17, Halwa — 17, Wulkan — 17, Mekka — 17,5, Fortuna W. — 21 i Florida — 18.

„Widzewska Manufaktura“ (100) półsztuczka 4 dolary, prześcieradłowe W. — 36 centów, płótno obrusowe — 50 cent., oksfordy — 16,5 cent., naref — 16,5.

Na łódzkim rynku materiałów wełnianych w ciągu ostatnich kilku dni, ruch był znacznie słabszy. Hurtownicy tłumaczą to tem, że mocna tendencja na rynku bawełnianym spowodowała zwiększone zapotrzebowanie kupców na towary bawełniane. Kupcy ci bowiem, w obawie dalszej wyższej cen materiałów bawełnianych wola najpierw zaopatrzyć się w te towary. Do piero potem mają zamiar rozpocząć zakup towarów wełnianych.

Tendencja na towary wełniane jest w dalszym ciągu spokojna i ceny nie uległy żadnym zmianom.

## RYNEK PIENIEŻNY:

Od chwili rozpoczęcia sezonu zimowego na łódzkim rynku włókienniczym, sytuacja pieniężna nie uległa zasadniczym zmianom i najbardziej charakterystycznym objawem łódzkiego rynku pieniężnego jest w dalszym ciągu brak gotówki.

Stopa dyskontowa kształtowała się następująco: 1,75 proc. dla materiału pierwszorzędowego i 2 i pół do 2,75 dla materiału średniego, przyczem dyskonto materiału średniego jest niezmiernie trudnione.



Czechosłowacja jest, jak wiadomo, jednym z najpoważniejszych producentów chmielu w Europie. Na obrazku naszym widzimy fragment ze zbiorów chmielu, trwających zazwyczaj około 2 tygodni.

## Przeszło 20 milj. zł. przeznaczyło Min. Poczti i Tel. na rozszerzenie sieci teleg. i telef. w kraju w preliminarzu na rok 1928-29.

ex) W preliminarzu budżetowym Min. Poczti i Telegrafów na rok 1928/29 wystawiono sumę 20,460,000 zł. na rozszerzenie sieci telegraficznej i telefonicznej w całym kraju, która jak wiadomo jest bardzo skromna, co w pierwszym rzędzie odbija się na szerokich rzeszach pracowników teleg. i telef. przyczyniając się do ich przemęczenia wskutek najzupełniej nieodpowiednich warunków pracy.

W najważniejszych inwestycjach, objętych tym preliminarzem wymienić należy: na przeniesienie centrali telefonów międzymiastowych w Warszawie do mającego się wybudować nowego gmachu przeznaczono — 300,000 zł., na budowę względnie rozszerzenie istniejących stacji telegraficznych w okręgu warszawskim — 50,000 zł., na rozszerzenie i przebudowę mniejszych centrali telefonicznych w okręgu warszawskim — 100,000 zł., na budowę nowej automatycznej centrali miejskiej oraz centrali międzymiastowej w Kaliszu — 200,000 zł., na ten sam cel w Płocku — 24,000 zł., na przebudowę centrali telefonicznej międzymiastowej w Białymstoku — 50,000 zł., na budowę centrali telef. automatycznej w Radomiu — 400,000 zł., na rozszerzenie centrali telefonicznej miejskiej i rozbudowę sieci w Zamościu i Chełmie — 100,000 zł., na rozszerzenie stacji telefonicznej w Wilnie 100,000 złotych, na przebudowę sieci telefonicznej w Grodnie — 40,000 zł., na budowę centrali telefonicznej C. B. w Przemyslu 150,000 zł., na ten sam cel w Stanisławowie — 150,000 zł., budowa stacji telefonicznej międzymiastowej we Lwowie, budowa nowej centrali automatycznej w Krakowie — 450,000 zł., budowa automatycznej centrali telefonicznej: w Zakopanem — 300,000 zł., w Tarnowie — 150,000 zł., budowa centrali telefonicznej automatycznej w Bielsku — 435,000 zł., przebudowę centrali automatycznej Poznań — Łazarz — 300,000 zł., budowa nowych centrali telefonicznych w Inowroclawiu — 200,000 zł., w Ostrowie — 200,000 zł., budowa centrali automatycznych w Gdyni — 300,000 zł. i w Toruniu 300,000 zł., przebudowa istniejących central telefonicznych na G. Śląsku — 500,000 zł. etc.

Istotna potrzeba inwestycji w tej dziedzinie, jest jednak większą o 16,000,000 zł. ponad prelimitowaną sumę 20,460,000 zł. co zostało stwierdzone przez Ministerstwo Poczti i Telegrafów. Wszystkich jednak potrzeb nie uda się zaspokoić w omawianym okresie wskutek braku funduszy.

Zaznaczyć należy, iż do wstawienia odpowiednich sum na rozszerzenie sieci, przyczynił się w znacznej mierze Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, który oddawna prowadził wyteżoną akcję w tym kierunku, przedstawiając wielokrotnie czynnikom miarodajnym konieczność rozbudowy sieci telefonicznej i telegraficznej w kraju oraz wskazując, iż warunki pracy w jakich pozostają liczne rzesze urzędników, są wskutek szczupłości tej sieci wysoce nieodpowiednie, powodują przez męczenie personelu i niedokładności w obsłudze abonentów.

Powyższy projekt preliminarza jest narazie tylko wyrazem opinii Ministerstwa Poczti i Telegrafów i wymagać będzie jeszcze zgody Ministerstwa Skarbu. Przypuszczać należy, iż to ostatnie nie będzie dażyć do zredukowania tego słusznego programu, którego jak najszybsza realizacja jest wprost konieczna.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 6 września 1927 r.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.85 — 47.25, telegraficzne wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.90 — 47.10, Gdańsk 57.65 — 57.80, wypłaty na Warszawę 57.62 — 76, Wiedeń czeki 79.11 — 79.39, banknoty 78.98 — 79.38, Praga 377.25.

## NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 6 września (A. W.)

### Zboże:

loco stacja załadowania za 100 kg.:  
Zyto 40.50—41.00  
Pszenna 51.00  
Jęczmień zwykły 37.00—38.00  
Jęczmień browarowy 42.00—43.00  
Otręby żytnie loco Łódź 26.00—27.00  
Otręby pszenne loco Łódź 26.00  
Sytuacja skokojna, w poszukiwaniu żyto.

Bracia Kowalscy w Kaliszu  
Pszenna Wilson 84.30 (84.30)  
Pszenna Nr. 1 80.30 (80.30)  
Pszenna 000 70.30  
Kowalski, Frydenson i Neuman, Kalisz:  
Żytnia specj. 70.00  
Żytnia Patent 67.00  
Żytnia Alaska 64.00  
Żytnia 00 53.00  
Młyn „Korona“ w Łodzi:  
Pszenna I gat. 80.50  
Zelechowski w Łowiczu:  
Żytnia luksusowa 70.50

Żytnia 000 68.50  
Pszenna I gat. 81.00  
Pszenna 0000 A. 77.—

## DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w płatności i 8.91 i pół w żądaniu.  
Tendencja spokojna. Obroty średnie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 września (Pat.)

### Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki:

Londyn 43.48  
N. York 8.93  
Paryż 35.05  
Praga 26.51  
Szwajcaria 172.49  
Wiedeń 126.06  
Włochy 48.55

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.50, 57.—  
Pożyczka kolejowa 102.50  
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—  
5-proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 58.—  
8-proc. listy Banku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—  
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.25, 56.50  
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 73.75, 73.50, 73.60  
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62.—  
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 60.—  
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 68.50

## AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—  
Bank Zarobkowy 85.75  
Bank Polski 139.—, 139.25, 138.—  
Siła i Światło 105.—, 109.—, 108.—  
Gosławice 73.—  
Firley 53.—, 54.—  
Wegiel 94.—, 93.50  
Lilpop 31.—, 30.60  
Ostrowieckie 96.—, 99.—, 98.—  
Rudzki 59.50, 59.—  
Ursus 17.—  
Zawiercie 36.75, 36.25  
Borkowski 3.40, 3.36  
Elektr. w Dąbrowie 72.—, 70.—  
Czersk 1.03  
Cukier 5.—, 4.95  
Drzewo 13.75  
Fitzner 5.75  
Modrzejów 9.20  
Parowoz 52.—, 51.—  
Starachowice 64.50, 64.—  
Syndykat Roln. 10.50  
Żyrardów 18.50, 18.75, 18.50

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6 września (PAT.)

### Notowania końcowe.

New-Jork	4,86 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	Holandja	12,13
Francoja	124,02	Belgia	34,91 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Włochy	89,50	Niemcy	20,4 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
Szwajcaria	26,21	Hiszpanja	28,74
Portugalia	2,44	Danja	18,16
Szwecja	18,10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Norwegia	18,52 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Praga	163,96	Helsingfors	193,06
Wiedeń	31,48	Warszawa	48,50

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 września (PAT.)

### Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. York	25,51 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Belgia	356,25	Hiszpanja	431,50
Włochy	138,65	Rumunja	15,70
Praga	75,70	Szwajcaria	491,75
Szwecja	684,75	Holandja	1022,25
Norwegia	668,25	Danja	682,00
Niemcy	606,00		

# Kursy Handlowe

Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi,  
ul. Cegielniana 70 w lokalu Państwowej  
Sokoły Handlowej.

Zapisy kandydatów od g. 5-7 codziennie.

## Starsza służąca

dobrze gotująca do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia osobiste w administracji pisma w godzinach przedpołudniowych lub listownie pod „Uprzejmość“ 4519